

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm.  
szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
gr. 30, w nadesłanem i w ne-  
krologach gr. 50, w kronice,  
repertuar, dział gospodarczy,  
paski w tekście gr. 20, pod  
nagłówkiem na pierwszej stronie  
zł. 1-00. Za jedno słowo w dro-  
bnych ogłoszeniach gr. 10,  
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,  
matrymonialne, korespondencje  
prywatne słowo gr. 20, dla  
poszukujących pracy gr. 5.  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

## Hitlerowska wszechwładza.

Czterdzieć, trzy procent społeczeństwa niemieckiego oddało w ostatnich wyborach swe głosy na Adolfa Hitlera. Prawie połowa ludności wypowiedziała się za jego rządami. To jest faktem. Lecz czemu go przypisać? Jest rzeczą naprawdę niezmiernie ciekawą zbadać, jakim bodźcami powodowani byli wyborcy niemieccy, ferując swój brzemniowy w następstwa wyrok.

Wolno Hitlera nazwać kabotyńcem, ignorantem politycznym, szaleńcem. Ale mimo to prawdą jest, że jego osoba jednak zaważyła w poważnej mierze na takim, a nie innym ułożeniu się wypadków. Niewątpliwie dużą rolę odegrała mistyczna niemal wiara w człowieka, którego olbrzymia propaganda wyborcza przedstawiała jeżeli już nie jako boga, to jako nadszlówiaka, wyposażonego w apokaliptyczną moc sprawiania cudów, nawet tak ego cudu, jakim jest w naszych czasach danie wszystkim pracy i chleba.

Bo niewiadomo, jak kiedyś oceni historia okres panowania „boskiego Adolfa”, ale jedno będzie mu musiała przyznać: nikt w całych Niemczech nie umie tak, jak on urządzić uroczystości, obchodów, wleczów, zgomadzeń; nikt nie umie tak, jak on wytwarzać nastrojów. Umiełi to ongiś robić członkowie domu cesarskiego za dawnych monarchistycznych czasów. Nie znali się na tem zupełnie republikanie. Hit-

ler potrafił wznowić „świetne” tradycje cesarskich czasów. Umiał dać swemu narodowi circenses, jakich tam dawno nie widziano. Umiał przed objęciem władzy i po jej objęciu. Żaden republikański, demokratyczny parlament nie był nigdy tak pięknie otwarty, jak parlament w Poczdamie. Nawet na postronnych widzach ta uroczystość musiała wywrzeć pewne wrażenie, a cóż dopiero na Niemczech, stęsknionych widoku orderów, chorągwi, sztandarów.

Ale były i inne przyczyny, które ułatwiły Hitlerowi dojście do władzy. Wiel-

kie masy wyborców, odczuwając w całej pełni tragiczną sytuację ekonomiczną Niemiec, rozumowały, że żaden eksperyment, choćby nawet najbardziej ryzykowny, nie może już spowodować pogorszenia ich sytuacji. Zgodziły się przeto na dopuszczenie do władzy czło-  
wieka, posiadającego rzekomo system, którego realizacja miała położyć na tymczasowy kres wszelkim boleściom. A program tego systemu był wcale ponętny: włączenie sześciu milionów bezrobotnych do procesu produkcji, wzmoczenie ekspansji gospodarstwa narodowego i wyzwolenie Niemiec z za-

leżność od zagranicy. Demagogia jaką się posługiwał Hitler, mogła zważyć podatny grunt w masach, które znęcone przejściami ery powojennej kryzysowej, a głodne pracy, dopatrywały się w każdej zmianie regni momentów poprawy swego bytu.

Odegrało także swą rolę hasło bezwzględności nacjonalizmu. Szerzyło się coraz bardziej w Niemczech przekonanie, że stworzona przez konstytucję wejnarską jedność Rzeszy pozbawiona była jednak żywej idei jednolitego narodu niemieckiego. Jej realizację zapowiedział i przeprowadza Hitler. Prze-  
prowadza w formach krafcowych. Ale jednak hasło czystości rasy germańskiej, antysemityzm, idea „gleichschaltung”, — wszystko bierze swój początek z chęci stopienia wielości Niemców w jedność wymarzonego „Drittes Reich”.

Działy i dalsze pobudki. Ciekawą rzeczą jest rozważyć je po stronie wielkiego kapitału i przemysłu. Wszak było mu przecież wiadomem, że najbardziej istotne przyczyny trudności upatrują narodowi socjaliści w wybulności wielkiego kapitalizmu bankowego i przemysłowego. Trzeba — mówili — okiełznać kapitalizm, ująć go w dyscyplinę i uczynić zeń posłusznym narzędziem potrzeb gospodarczych narodu.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Napad na urzędników Komisarjatu Gen. R. P. w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) Z Gdańska donoszą: W noc z 1 na 2 b. m. grupa hitlerowców zatrzymała i otoczyła samochód, w którym jechało kilku urzędników Komisarjatu Generalnego Rz. P. w Gdańsku, napastując ich i grożąc rewolwerami.

Napastnicy wznosili przytem okrzyki, ubliżające tym urzędnikom.

Zawożony policjant ograniczył się jedynie do wyłączenia napastniczych Polaków, nie interesując się wcale napastnikami.

Sprawa stała się przedmiotem interwencji Komisarza generalnego Rz. P. u władz Senatu gdańskiego.

## RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU.

### Obwieszczenie

#### o wypuszczeniu biletów skarbowych Serji I.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu ustawy z dnia 24 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 172) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 kwietnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 199) wypuszczone zostały bilety skarbowe Serji I. w odcinkach po 1000 i 10.000 złotych na łączną sumę 75.000.000 złotych.

Terminy płatności biletów skarbowych serji I. są trzy- i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4½%, biletów sześciomiesięcznych 6% w stosunku rocznym; procenty płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Bilety skarbowe nie podlegają ustawie o utraconych tytułach na okaziciela.

Bilety skarbowe w terminach ich płatności wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Państwo, czynnik wszechpotężny, jest jedyne powołane do ustalania stosunku, jaki zachodzić winien pomiędzy kapitałem i gospodarstwem narodowym. Tenże wielki kapitał pchnęło w objęcia hitleryzmu nie co innego, jak lek przed rosnąciami z dnia na dzień na terenie Niemiec wpływami trzeciej międzynarodówki. Mając do wyboru z dwojga złego, wybrano to, które uznano za mniejsze. Wierzono, że z hitleryzmem, chociaż może do porozumienia nie dojdzie, będzie można przynajmniej o tem porozumieniu mówić. Z komunistami było to wykluczone.

Pytanie, wiążące się bezpośrednio z poprzednim: Co utrzymuje Hitlera u władzy? Przedewszystkiem apatia całej politycznej opozycji. Socjaliści i komuniści usprawiedliwiają się tem, że ich najlepszy przywódca są za kratami więzień — w imieniu socjaldemokratów Wels odczytał w parlamencie bezbarwne oświadczenie wtedy, gdy w obliczu całego świata mógł chłostać hitlerowski regime. Demokraci i centrum jeszcze bardziej niesławnie złożyło broń. Głosowali za nadzwyczajnymi pełnomocnictwami dla rządu hitlerowskiego: przy wtórze zgodnego śmiechu hitlerowców. Poza tem zaś coż tu można wiele zdziałać? Rządy we wszystkich bez wyjątku krajach niemieckich spoczywają w rękach namiestników i komisarzy, mianowanych przez gabinet obecny. Sejmy krajowe i sejmiki prowincjonalne w układzie partyjnym odpowiadała stosunkom panującym w parlamencie Rzeszy. Przeprowadzone „Gleichschaltung“ w urzędach i komunach. Dzień w dzień zwalniano wysokich i średnich urzędników, nadburmistrzów i burmistrzów. Wszystkie stanowiska, mające wpływ na społeczeństwo, obsadzono z bezwzględna konsekwencją ludźmi Hitlera. Kontynuowano tę akcję i względem wojskowych zawodów. Przez akcję antyżydowską utworzono drogę dla tysięcy „narodowych“ sędziów, adwokatów, lekarzy i profesorów. „Unarodowiono“ następnie wszystkie instrumenty kształtowania opinii publicznej i organizowania nastrojów w społeczeństwie. Kierownicze stanowiska w teatrach, redakcjach, bibliotekach, uniwersytetach itd. obsadzono hitlerowcami. Przeprowadzono „okupację“ prasy.

Wreszcie pytanie ostatnie: czy silne są podstawy tej hitlerowskiej wszechwładzy? Może się ona utrzymać długo, może i bardzo długo. Ale podwaliny jej chyba zbyt silne nie są. Momenty niezadowolona tkwią w zbyt wielu punktach. I tak w Rzeszy ma odłąd rządzić tylko Berlin. Rzesza stała się już dziś właściwie państwem jednolitem. Nie da się zaś zaprzeczyć, że ta akcja może względnie mogłaby wywołać bardzo silną reakcję „krajów“, przez co ewentualnie wzmógłby się wewnętrzne napięcie stosunków w Rzeszy. Narazie oczywiście na to się nie zanosz; tak, jak wogóle niema nigdzie śladów jakiejś zorganizowanej opozycji przeciw Hitlerowi.

Kłopot sprawia też kwestia kościoła. Hitlerowski przewrót w swem dążeniu do unifikacji politycznej woli kraju nie mógł, rzecz jasna, pominąć i kościoła. wychodząc z założenia, że wszystko powinno być podporządkowane woli wodza. Hitlerowcy nie uznają autonomii kościoła. Kościół według ich zdania nie może i nie powinien mieć innej woli, niż wola Adolfa Hitlera. Ta próba hitleryzacji kościoła nie przypada do gustu konserwatystom. Walka o kościół ewangelicki toczy się w zasadzie między sojusznikami rządowej koalicji. Hitlerowcy chcą wyrwać placówki kościoła z rąk swych konserwatywnych sojuszników.

Zachodzi dalej poważna wątpliwość czy istotnie hitleryzm jest tak czystą emanacją ducha narodowego, za jaką się podaje. A wreszcie — rzecz najważniejsza — obiektywnie zanalizowany przegląd postulatów narodowo-socjalistycznych w dziedzinie gospodarczej posiada bardzo mało danych, aby wcielony w życie zapewnił narodowi niemieckemu powrót do względnego choćby dobrobytu. Ostatni raport Banku Rzeszy zawisł nad upajającym się

## „Szwejk“ na indeksie hitlerowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) Z Berlina donoszą: Jak wiadomo, na polecenie rządu niemieckiego sporządzono bardzo szczegółowe wykazy książek, które muszą być usunięte z publicznych bibliotek i wypożyczalni. Na liście pro

skrypcyjnej książek zakazanych znalazł się również popularny wśród czytelników niemieckich „Dzielny wojak Szwejk“, który został już wycofany z bibliotek.

## Trzeci Maja w Tarnopolu. 25.000 ludzi wzięło udział w defiladzie.

Agencja „Wschód“ donosi z Tarnopola: Dzień 3 Maja b. r. upamiętnił się żywiołową manifestacją polskości w Tarnopolu. Od wczesnego ranka zjeżdżali się do miasta z okolicznych wsi setki konnych i wozów, tłumy przybywały też pociągami i pieszo, zbierając się w kilku wyznaczonych przez Komitet Organizacyjny punktach.

Uroczysta Msza polowa odprawiona została o godz. 9.30 na placu sportowym. Po nabożeństwie odbyła się akademia na wolnym powietrzu, w czasie której przemawiali: właściciel Wróbel ze wsi Dyczków i prof. Jan Bauer. Następnie rozwinął się olbrzymi pochód który przechodził ulicami miasta defilował przed magistratem, gdzie przymnowali defiladę Wojewoda tarnopolski p. Moszyński i generał dywizji p. Dowoyno-Sokolub. W defiladzie wzięło udział około 25 tysięcy ludzi.

Po defiladzie wojska przemaszerowały 3 bataliony Związku Strzeleckiego, następnie Federacja P. Z. O. O. ze sztandarami Związku Legionistów, Związku Podoficerów Rezerwy i Związku Inwalidów. W dalszym ciągu szły

organizacje P. W. i W. F., Straże Pożarne, kolejarze, organizacje społeczne, zawodowe polskie i żydowskie i szkoły.

Zkolei ruszyły ogromne tłumy ludności wiejskiej z powiatu tarnopolskiego w sumie 15 tysięcy głów, zorganizowane przez T. S. L. i Związek Strzelecki. Na czele jechało 12 wozów z wędlem wiejskim i (kolacz weselny). 10 wiejskich orkiestr przedzielało maszerujące tłumy, wśród których szły zgodnie wszystkie stany, duchowieństwo, ziemianstwo, kobiety i mężczyźni. Pochód zamykała konna banderia, licząca 1800 koni.

Szczególne uwagę zwracała w pochodzie grupa 500 kosynierów.

Popołudniu odbyły się akademie w Sokole i wieźdzalni oraz przedstawienia w kinach.

Manifestacja 3-Majowa w Tarnopolu udała się tak nadzwyczajnie dzięki sprężystej i silnej organizacji T. S. L. liczącej w powiecie 70 placówek i Związku Strzeleckiego, liczącego 62 oddziały.

## Obniżenia dopłat szpitalnych domagają się związki komunalne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie zarządził, że powiaty i miasta w Małopolsce dopłacić mają w roku budżetowym 1933/34 kwotę 2,214,000 zł. na utrzymanie szpitali krajowych w województwach małopolskich.

Zainteresowane związki komunalne uważają wysokość tej dopłaty za nadmierną i niedostosowaną do daleko posuniętej kompresji budżetów miast i powiatów.

Związek powiatów Rzeczypospolitej

wystosował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Opieki Społecznej memoriał, w którym podnosi, że wyznaczone przez Wydział Samorządowy we Lwowie dopłaty szpitalne nie uwzględniają spadku kosztów utrzymania szpitali, osiągniętego przez redukcję uposażeń personelu i niższe cen artykułów żywności. Memoriał prosi obydwa ministerstwa, aby spowodowały wydatne obniżenie dopłat szpitalnych ze strony powiatów i miast.

## Przygotowania do puczu w Austrii?

Wiedeń, 4 maja. (PAT) „Reichspost“ przytacza artykuł „Voelkischer Beobachter“, ostrzegający zagranicę, że partia narodowo-socjalistyczna w Austrii po dojściu do władzy nie uzna żadnych finansowych zobowiązań i umów, zawartych przez gabinet Dollfussa. Dziennik nazywa tego rodzaju pogroźki; zdradą stanu i ubolewa, że poławiały się w głównym organie stronnictwa rządzącego w Niemczech.

jeszcze zwycięstwem rządem Hitlera, niby ciężka ołowiana chmura. Sprawozdanie to stwierdza, że kapitał niemieckich towarzystw akcyjnych stopniał w ostatnim roku o dwa miljardy czterysta milionów marek. Rezerwy dewizowe obniżyły się, o prawie ćwierć miljarda, zbyt reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego spadł katastrofalnie itd. itd.

Hitler pokrzył kres jednej erze. Ale jaka będzie era rozpoczęta przez hitleryzm? Jakie będą jej gospodarczo-społeczne konsekwencje? Zagadnienie wielkiego znaczenia dla Niemiec i Europy.

„Reichspost“ donosi poza tem, że urzędowe dochodzenia wykazały, iż na granicę bawarsko-austriacką propagowany jest przez narodowych socjalistów pucz, skierowany przeciwko suwerenności Austrii. W śledztwie przeprowadzonym w Kufsteinie, przedstawiciele stronnictwa narodowo-socjalistycznego poczynili w tej sprawie daleko idące zeznania. Władze austriackie przedsięwzięły odpowiednie zarządzenia. Czynniki odpowiedzialne — pisze dziennik — powinny sobie uprzy-

## Ogłoszenie 11 ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) W Dzienniku Ustaw Nr. 31 z dnia 6 b. m. ogłoszono 11 ustaw, uchwalonych przez Sejm w okresie od 17 do 29 marca r. b. Między innymi ogłoszone zostały ustawy: o biurach pisania podań, o kartelach i o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne.

## Kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) Bank Polski płacił dziś za dolara 7.35 zł. W obrotach prywatnych kurs dolara kształtował się nieco silniej, dochodząc do 7.45 zł. Wskutek zwiększenia podaży złota, spekulacja monetami srebrnymi nieco osłabła. W godzinach popołudniowych w obrotach prywatnych zaznaczyła się zwyżka dolara. Przy dużej podaży płacono 7.50.

## P. wojewoda lwowski w Żółkwi.

Żółkiew, 4 maja. Dziś o godzinie 18.45 przybył do Żółkwi wojewoda Lwowski p. Belina-Prażmowski z re wizytą do 6-go pułku Strzelców konnych. Po przejściu przed szwadronem honorowym udał się p. Wojewoda w towarzystwie dowódcy garnizonu płk. Pytlewskiego do siedziby pułku, gdzie został powitany przez starostę powiatowego Bernatowicza oraz cały korpus oficerski.

## Partja Hugenbergera zmienia nazwę.

Berlin, 4 maja. (PAT) Zarząd naczelny partji niemiecko-narodowej powziął uchwałę domagającą się pełnego równouprawnienia członków stronnictwa z przedstawicielami innych grupowań narodowych, przywrócenia normalnych stosunków prawnych w państwie i zabezpieczenia rozwoju gospodarczego przed indywidualnymi eksperymentami, bądź samowolą. Partja hugenbergowska występować będzie w przyszłości pod zmienioną nazwą „Frontu niemiecko-narodowego“.

## ZAWIESZENIE ORGANU SCHLEICHERA.

Berlin, 4 maja. (PAT) Zbliżona do generała Schleichera „Tägliche Rundschau“ została przez tajną policję polityczną zawieszona na okres 4 tygodni.

## W przeddzień Zgromadzenia Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz.) Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyła się dłuższa konferencja P. Prezydenta Rzplitej z Marszałkiem Piłsudskim. W dniu dzisiejszym p. Premier Prystor przyjeżył na Zamku przez P. Prezydenta Rzplitej. Po krótkiej rozmowie P. Prezydent i p. Premier udali się samo

chodami na przejażdżkę do Wilanowa. W kołach politycznych utrzymują, że obydwie te rozmowy, wczorajsza i dzisiejsza, stoją w ścisłym związku ze zbliżającym się terminem Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzplitej.

# Wyświetlenie sytuacji.

## Stosunki polsko-niemieckie oparte są i będą na istniejących umowach i traktatach.

POSEŁ RZESZY NIEMIECKIEJ VON MOLTKE U P. MINISTRA BECKA.

Warszawa, 4 maja. (PAT) Rozmowa, która miała miejsce dnia 2 maja br. między kanclerzem Rzeszy Hitlerem w obecności ministra spraw zagranicznych v. Neuratha z posłem Rzplitej w Berlinie Ministrem Wysockim i opublikowana została przez biuro Wolffa, wpłynęła uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie.

W związku z tą rozmową, przyjął Minister Spraw Zagranicznych p. J. Beck w dniu dzisiejszym posła niemieckiego w Warszawie v. Moltkego i stwierdził, że Rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymywać swoje nastawienie i postępowanie jak najściślej w ramach istniejących traktatów.

Polski Minister Spraw Zagranicznych wyraził dalekie życzenie, aby oba kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namietności.

Berlin, 4 maja. (PAT) Biuro Conti komunikuje, że niezależnie od audjencji posła Wysockiego u kanclerza Hitlera, odbyła się druga rozmowa między posłem Wysockim a ministrem spraw zagranicznych Neurathem.

W kołach politycznych — jak stwierdza Conti — wskazują, że fakt odbycia obydwu rozmów świadczy o ważności poruszonych zagadnień zarówno dla Polski jak i dla Niemiec.

Warszawa, 4 maja. (Sz) Komunikat PAT-a o rozmowie posła von Moltkego z p. ministrem Beckiem jest dopełnieniem komunikatu biura Wolffa, ogłoszonego w środę, zawierającego w konkluzji te same myśli, co dzisiejszy komunikat PAT-a.

Jak się dowiadujemy, konferencja posła Wysockiego z kanclerzem Hitlerem i dzisiejsza rozmowa ministra Becka z posłem Rzeszy von Moltkem doszły do skutku z inicjatywy Rządu polskiego, albowiem od dłuższego czasu stosunki polsko-niemieckie w opinii Europy uchodziły za coraz ostrzejsze na tle różnych poglądów i plotek, częstokroć wręcz fantastycznych.

Z tego też względu kroki podjęte przez Rząd polski opinia polityczna stolicy powitała jako akcję, która doprowadziła do oficjalnego wyświeślenia sprawy i do międzynarodowego stwierdzenia, że stosunki polsko-niemieckie oparte są i będą na istniejących umowach i traktatach międzynarodowych, a wszelkie kwestje, dotyczące wspólnie obu państw, będą rozwiązywane przez te państwa bezpośrednio.

Wyświetlenie sprawy uznać zatem należy za zadowalające i za objaw pomysły w obecnej zagmatwanej sytuacji międzynarodowej.

Należy w tem miejscu przypomnieć, jakie jest stanowisko naszego Rządu w sprawie stosunków z Rzeszą.

P. Minister Beck w mowie wygłoszonej dnia 16 lutego w komisji spraw zagranicznych Sejmu oświadczył: „Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski”. Oznacza to, że w praktyce układanie się współzycia pomiędzy temi dwoma państwami zależy więcej od Berlina, niż od Warszawy. Z tego zasadniczego stanowiska wychodząc, podjął Minister Spraw Zagranicznych Polski akcję, zakończoną dwoma oficjalnymi komunikatami, przyczem jako pierwszy ukazał się komunikat niemiecki, właśnie nie z innego względu, jak ze względu na tę tezę, sprecyzowaną w komisji spraw zagranicznych przez p. Min. Becka.

### Ambasadorowie Włoch i Francji u p. Min. Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz) Po dzisiejszej rozmowie p. Ministra Becka z p. posłem von Moltke, p. Min. Beck przy-

jął kolejno ambasadora Italii Bastianini'ego i ambasadora Francji Laroche'a. Koła polityczne wiążą te dwie wizyty z akcją polsko-niemiecką.

### Komentarze londyńskie.

Londyn, 4 maja. (PAT) W prasie londyńskiej ukazały się depesze z Berlina o wizycie posła Wysockiego u kanclerza Hitlera. „Times” przedruko-

## Informacje prasy paryskiej

Paryż, 4 maja. (PAT) „Petit Parisien” pod tytułem „Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie” podaje następujące szczegóły telefonem od swego korespondenta:

Wczoraj w południe minister polski w Berlinie przyjęty był na dłuższej audjencji przez Hitlera w obecności ministra spraw zagranicznych Neuratha. Następnie minister Neurath odbył dłuższą i poufną rozmowę z przedstawicielem Polski.

W kołach politycznych Berlina, których wrażenia przekazujemy, nie mając możliwości ich sprawdzenia, przypisuje się tym rozmowom wielkie znaczenie.

Hitler miał poruszyć wszystkie za-

wuje komunikat biura Wolffa.

„Daily Telegraph” zamieszcza komunikat Wolffa, a obok wiadomości o znęcaniu się hitlerowców nad profesorami Żydami oraz o ostatnich posunięciach w stosunku do związków zawodowych.

„Daily Express” zamieszcza również komentarz pod tytułem „Przyrzeczenie Hitlera wobec Polski” i „Niemcy obiecują szanować traktaty”.

gadniczną istniejącą między obu krajami, które w ciągu ostatnich lat doprowadziły do poróżnienia poglądów. Szef nowego reżimu miał podkreślić wolę pokoju trzeciego Reichu i dał wyraz utrzymaniu go ściśle w ramach istniejących traktatów.

## Jak interpretują w Berlinie słowa Hitlera o poszanowaniu traktatów.

Berlin, 4 maja. (PAT) Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowie posła Rzplitej Wysockiego z kanclerzem Hitlerem i ministrem Neurathem. — Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają doniosłe znaczenie tych konferencji.

„Deutsche Allg. Ztg.” podkreśla, że chodzi głównie o zagadnienia zasadnicze, i że do nich odnoszą się słowa kanclerza o rozpatrywaniu spraw w ramach istniejących traktatów. „Berliner Tblt” wyraża nadzieję, że wielkie, aktualne kwestje polityczne uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia.

„Voss. Ztg.” podkreśla, że oświadczenie kanclerza jest tak wyraźne i tak jasne, że wszelka interpretacja w duchu propagandy antyniemieckiej wy-

daje się niemożliwa. Wiadomem jest, że istniejące traktaty przyznają Niemcom ściśle określone prawa, a w ramach tych traktatów jest mowa o ich rewizji. Niemcy pracować będą nadal nad zastosowaniem istniejących traktatów w duchu życzeń niemieckich.

„Local Anzeiger” oczekuje, że oświadczenie Hitlera przekona Polskę o pokojowym charakterze polityki zagranicznej narodowych Niemiec.

Można oczekiwać, że rozmowa między kanclerzem a posłem Wysockim nie ograniczyła się do incydentów pogranicznych, lecz objęła wszystkie aktualne sprawy polityczne i gospodarcze. Jeżeli teraz Polska wystąpi przeciw Niemcom w Genewie, to stanowisko jej wobec Niemiec nie będzie oparte na wołaniu o pokój.

## Brytyjski Aeroklub potępia postępowanie p. Amy Johnson-Mollison

Londyn, 4 maja. (PAT) W związku z protestem Aeroklubu Polskiego w sprawie wynurzeń lotniczki Johnson-Mollison w artykule w „Sunday Dispatch” z dnia 22 I b. r. o jej lądowaniu w Polsce — brytyjski Royal Aeroklub wystosował do pani Mollison bardzo ostry list, potępiający jej postępowanie. Royal Aeroklub czyni panią Mollison wyłączną odpowiedzialną za jej artykuł, który określa jako bezpodstawny. Royal Aeroklub uważa wyjaśnienia p. Mollison za niewystarczające i podkreśla, że było jej obowiązkiem poczynić niezbędne kroki, aby uniknąć takich wynurzeń, któreby mogły odbić się niekorzystnie na stosunkach pomiędzy brytyjskimi i polskimi lotnikami. Royal Aeroklub uważa przeto za sprawę honoru całego brytyjskiego ruchu lotniczego, aby za gościnność nie odpowiadano fałszywym przedstawieniem.

Pani Mollison w związku z tak śmiałym potępieniem jej przez Royal Aeroklub i w związku z faktem podania tej korespondencji do wiadomości prasy, oświadcza w odpowiedzi, że nie miała zamiaru obrazić swych przyjaciół Polaków. P. Mollison podkreśla, że wystosowała w tej sprawie na żądanie Royal Aeroklubu wyjaśnienie, wyrażające gotowość udzielenia należytej satysfakcji, uważa przeto ostre wystąpienie Royal Aeroklubu przeciw niej za nierycerskie i nietetyczne.

Również i mąż pani Mollison, znakomity lotnik, wystąpił z protestem wobec Royal Aeroklubu i nazwał pismo, wystosowane do jego małżonki obrażającym.

Sprawa ta jest dziś szeroko omawiana na łamach całej prasy angielskiej, która krytykuje zarówno list Royal Aeroklubu, jak i list pani Mollison.

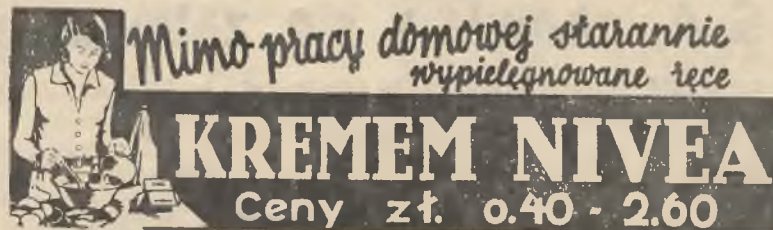


### Redukcje placówek zagran. U. S. A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz) Ostre zarządzenia oszczędnościowe, przeprowadzane przez rząd prezydenta Roosevelta, mają również objąć wydatki na utrzymanie placówek zagranicznych U. S. A. Redukcje te spowodują zapewne już z nowym budżetowym rokiem amerykańskim, rozpoczynającym się 1 lipca, szereg redukcji w amerykańskich przedstawicielstwach handlowych. Rząd U. S. A. ma podobno zamiar znieść również biuro amerykańskiego radcy handlowego w Warszawie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



### Kiepura w Pradze.

Praga, 4 maja. (PAT) Wczoraj odbyło się tu uroczyste przedstawienie filmu „Pieśń dla ciebie” z Janem Kiepurą w głównej roli. Na przedstawieniu był obecny Jan Kiepura, owacyjnie witany przez tłumy publiczności. Policji z trudem udało się utrzymać porządek. Wątek Jan Kiepura wystąpi z własnym koncertem.

### WUJASZKU

kup coś w Perfumerji **S. FEDERA** LWOW SYKSTUSKA 7. Gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie otrzymasz dla mnie **BEZPŁATNIE PIĘKNE YO-YO „SALFERS”**

### Pożar składów nafty w Jarosławiu.

Dziś w godzinach rannych w Jarosławiu zapaliły się składki nafty i benzyny, będące własnością „Polminu”. Straż pożarna zlokalizowała pożar, dzięki czemu uratowano od zniszczenia sąsiednie budynki, oraz przewody telefoniczne, biegnące obok magazynów. Spłonęło około 15.000 litrów benzyny, przyczem szkoda wynosi około 15.000 zł. Szkoda była ubezpieczona. Przyczyną pożaru była nieostrożność magazyniera przy otwieraniu beczki z benzyną. Został on kontuzjowany wskutek wybuchu.

### Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowiństwu, Władzom cywilnym i wojskowym, JWP, Starościę powiatu Sanockiego, p. Dr. Skwarczyńskiemu, Dowódcy 2 p. strzelców podhalańskich p. pulk. Gerie oraz organizacjom i społeczeństwu za ofiarne oddanie ostatniej przysługi śp. ks. Prałatowi Franciszkowi Matwijkiewiczowi, proboszczowi w Sanoku, składa na tej drodze serdeczne podziękowanie

RODZINA. 972

### Podziękowanie.

JW. Panu Drowi Pajczkowskiemu w Sanoku za pełne poświęcenie i bezinteresowne niesienie pomocy lekarskiej, śp. ks. Prałatowi Franciszkowi Matwijkiewiczowi wyrazy gorącej podziękują

RODZINA 973

# Manewry na Dalekim Wschodzie. Ciernista droga konferencji londyńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz) Z Moskwy donoszą, że w połowie maja mają odbyć się wielkie manewry armii czerwonej na granicy Mandżurji. Manewry te, w związku z zaostreniem sytuacji na Dalekim Wschodzie, nabierają specjalnego znaczenia.

## NOWY AMBASADOR ZSSR W NANKINIE.

Nankin, 4 maja. (PAT) Nowy ambasador sowiecki Bogomołow złożył swe listy uwierzytelniające przy zachowaniu niezwykle uroczystego ceremoniału.

W przemówieniu swem Bogomołow oświadczył, że polityka sowiecka wobec Chin była zawsze oparta na zasadach równości i głębokiego poszanowania praw i interesów narodu chińskiego. Rząd sowiecki starać się będzie, aby normalne w dalszym ciągu stosunki z Chinami stały się ośrodkiem zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 4 maja. (PAT) Z otoczenia delegata amerykańskiego Normana Davisa korespondent P. A. T. dowiaduje się, że pogłoski o przyjeździe prezydenta Roosevelta do Londynu, celem wzięcia udziału w otwarciu wszechświatowej konferencji gospodarczej, pozbawione są wszelkich cech prawdy podobieństwa.

Jest rzeczą wykluczoną, aby prezydent Roosevelt zechciał w obecnym

stanie rzeczy rzucić na szalę swą popularność w Ameryce i zaangażować się osobiście i aktywnie w konferencji, co do której losów narazie nakazana jest wielka ostrożność.

Sposób, w jaki potraktowany został wniosek amerykański o rozemie celnym, poarty jedynie przez Francję, a zwalczany usilnie przez Niemcy, przy negatywnej passywności Wielkiej Brytanii, wskazuje na to, że konferencja ma przed sobą bardzo ciernistą drogę.

## Nowa wielka radiostacja w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz) Donoszą z Moskwy, że podczas uroczystości 1-majowych uruchomiona tam została nowa potężna radiostacja Kominternu

o sile 500 kilowatów, t. zn. dwukrotnie silniejsza od największej radiostacji amerykańskiej.

## KONFLIKT MIĘDZY ROOSEVELTEM A WOODINEM.

Paryż, 4 maja. (PAT) Havas donosi, że sekretarz stanu Woodin ma w najbliższym czasie opuścić swe stanowisko. Woodin wypowiedział się przeciwko zbyt swobodnemu stosowaniu inflacji. Podobno na tem tle miało dojść między Rooseveltem a Woodinem do poważnych nieporozumień.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**

# Czy Hitler wprowadzi przymus pracy? W U. S. A. obawiają się zalewu towarów niemieckich.

Londyn, 4 maja. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że zapowiedź Hitlera wprowadzenia w Niemczech przymusu pracy, wywołała w kręgach rządowych Ameryki fatalne wrażenie.

W związku z tem omawiane są ewentualne zarządzenia cehrowane przed zalewem towarów niemieckich, które w wypadku uchwalenia ustawy o przymusie pracy, mogłyby być sprzedawane w Ameryce po cenach dumpingowych.

## „Drugi etap rewolucji hitlerowskiej“.

Berlin, 4 maja. (PAT) Komitet do walki z socjalistycznym zjawiskami zawodowemu wydał odezwę do robotników, w której komunikuje, że zarządzenia przeciwko zawodowemu związkowi socjalistycznym — (donosimy o tem na stronie 2-iej) — nie są wymierzone przeciwko instytucjom robotniczym, lecz mają na celu uwolnienie ich z pod wpływów marksizmu.

Narodowi socjaliści muszą zdobyć masy robotnicze. — stwierdza odezwa. — które dotychczas jeszcze nie wypowiedziały się w 100 procentach za rządem Hitlera. Mimo porozów rozbięcia marksizm ciągle jeszcze zagraża sprawie narodowej. Dziś następuje drugi etap rewolucji narodowo socjalistycznej.

Odezwa w dalszym ciągu zapowiada przeprowadzenie dochodzeń, mających na celu wyświetlenie źródła pochodzenia rozmaitych kont bankowych, jakie posiadają poszczególne przywódcy marksistowskich organizacji robotniczych. M. in. zakwestjonowane ma być konto byłego prezydenta Reichstagu Loebege, który na rachunku Banku Robotniczego w Monachium posiadać ma trzy miliony marek. Mają być wydane zarządzenia celem zawieszenia wypłat bankowych.

Komisarz rządu Engels oświadczył w wywiadzie prasowym, że w przyszłości robotnicze organizacje zawodowe poddane będą ścisłemu nadzorowi

dla zapewnienia im kierunku działalności, zgodnej z intencjami rządu.

Berlin, 4 maja. (PAT) Akcja przeciwko związkowi zawodowemu wywołała w całych Niemczech duże poruszenie.

Wielkie organizacje zawodowe, skupiające miljonowe rzesze zorganizowanych klasowo robotników odegrały w ostatnich 14 latach dominującą rolę w życiu politycznym Niemiec, występując jako narzędzie w rękach partii socjal-demokratycznej. Jako przykład, pisma przypominają zdecydowane wystąpienie zawodówek socjalistycznych, które ocaliły republikę przed monarchistycznym puczem Kappa w r. 1920.

Obecne zarządzenie Hitlera mają na

celu uczynienie z zawodówek klasowych instrumentu władzy politycznej, pozbawiając je jednocześnie nurtujących wśród nich wpływów marksizmu.

## 2 tysiące zasłabnięć podczas święta hitlerowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (Sz) Z Berlina donoszą: W ciągu dnia 1 maja zanotowano 2000 zasłabnięć w czasie obchodu „narodowego święta pracy“. Największa ilość zasłabnięć (850 wypadków) wydarzyła się podczas uroczystości na polach Tempelhofu.

## Rocznica powstania śląskiego.

Katowice, 4 maja. (PAT) We wtorek rozpoczęły się tu uroczystości związane z obchodem rocznicy powstania śląskiego. Po nabożeństwie w kościołach, delegacje ze sztandarami udały się na plac Wolności, gdzie złożyły wień-

ce pod pomnikiem ku czci poległych powstańców śląskich. Miasto przybrało odświętny wygląd. Do Katowic przybyły liczne wycieczki i delegacje ze wszystkich stron Polski.

## Wywiad z Ignacym Paderewskim.

Paryż, 4 maja. (PAT) „Journal“ przynosi wywiad swego korespondenta z Ignacym Paderewskim, uzyskany na pokładzie statku „Ile de France“ w drodze powrotnej do Europy.

Omawiając konferencje waszyngtońską, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, sławny mistrz polski oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów tak niebezpiecznych dla pokoju świata, załatwiono negatywnie.

Następnie korespondent omawia działalność Paderewskiego na terenie Ameryki w sprawie Gdańska, oraz broszurę Paderewskiego o t. zw. „Korytarzu Polskim“, w której Paderewski dowodzi, że dla zupełnego zniszczenia fatalnego dzieła Fryderyka II, należałoby wcielić Gdańsk do Polski bez żadnych zastrzeżeń. Taki też był pogląd niezręcznego już Teodora Roosevelta.

## 2,524.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w maju.

W dniu 27 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa Wiceministra Kazimierza Różnowskiego. Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz Funduszu B. na miesiąc maj, ustalający m. in. sumę 2,524,500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawianych do korzystania z ustawowych zasiłków, wyniesie około 50,00 osób. Po stronie wpływów preliminarz F. B. na maj przewiduje z tyłu

wkładek za ubezpieczonych robotników, oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa kwotę 3 milj. zł

Na posiedzeniu powzięto również uchwałę w sprawie jaknajściślej współpracy Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, w myśl paragrafu 20 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca r. b., który przewiduje nadzór Funduszu Bezrobocia nad niektórymi czynnościami, wchodzącymi w zakres działalności Funduszu Pracy.

## Benesz o Polsce i M. Entencie

Paryż, 4 maja. (PAT) „Echo de Paris“ zamieszcza wywiad z ministrem Beneszem na temat zadań Małej Ententy.

Minister Benesz mówiąc o stosunku Polski do Małej Ententy oświadczył, że wyraża żal, iż Polska nie bierze udziału w naszym systemie porozumienia. Nie należy jednak zapominać, że 32-miljonowa Polska jest wielkim mocarstwem, które mogłoby naruszyć równowagę istniejącą między trzema naszymi państwami. Mimo to współpraca z Polską rozwija się coraz pomyślniej.

## Z francuskiej Rady ministrów.

Paryż, 4 maja. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się we wtorek rano, premier Daladier i minister Paul Boncour sprecyzowali stanowisko zajęte przez Francję na konferencji rozbrojeniowej.

Rada zaaprobowała instrukcje, wysłane delegatom Francji na konferencje rozbrojeniową, jak również na konferencje gospodarcze. Zaaprobowany również został projekt paktu pomiędzy mocarstwami zachodnimi.

Następnie rozpatrywano sprawę rozmiaru celnego oraz opłat kompensacyjnych w ramach konferencji gospodarczej.

## ŚMIERĆ WSKUTEK ZABIEGU KOSMETYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (G) W tym miesiącu na wokandy Sađu okręgowego znajdzie się sprawa oczekiwana z zainteresowaniem przez świat lekarski. Na ławie oskarżonych zasiada dwaj lekarze, oskarżeni o nieostrożne dokonanie zabiegu kosmetycznego, co spowodowało śmierć pacjentki.

## Demonstracja floty niemieckiej.

Berlin, 3 maja. (PAT) Wielka manifestacja floty niemieckiej na Bałtyku zakończyła się wizytą w Świnoujściu. Ćwiczenia, w których wzięło udział 50 jednostek morskich, odbyły się pomiędzy wyspą Rugią a zalewem odrzańskim. Głównym zadaniem taktycznym było ostrzeliwanie statku „Zaehringen“, kierowanego z oddali za pomocą fal radiotelegraficznych.

## Ś. P. MIECZYSLAW POGORZELSKI.

Warszawa, 3 maja. (PAT) W Warszawie zmarł onegdaj ś. p. Mieczysław Pogorzelski, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w wieku lat 35. Ś. p. Pogorzelski był delegatem ministerstwa do rady zarządzającej Polskiego Związku Bekonowego i jako wybitny działacz na polu rozwoju przemysłu mięsnego w Polsce, oraz spraw hodowlanych, położył trwałe zasługi w tej dziedzinie.

# W dwunastą rocznicę powstania górnośląskiego.

Trzecie powstanie górnośląskie dwa miesiące tylko trwało, maj i czerwiec 1921 roku. Ale treść jego to Płowiec i Grimwaldzki ciąg dalszy, to starej, odwiecznej walki nowa karta. I to karta walki szczytnej, sprawiedliwej, obronnej, — o prawa do wolnej, własnej ziemi.

Trzecie Powstanie Górnośląskie... Przez trzy lata z rzędu krwawej się lud śląski w walkach o Polski współczesnej granicy. Nie osiągnęliśmy tych, które nam wedle wszelkich praw boskich i ludzkich przynależały. Odra, króla Bolesława — wierna rzeka — nie polską dziś rzeka!

Pierwsze i drugie powstanie wzruszyły Europę, Polska, na kilku zaraz frontach zmuszona walczyć, nie mogła i sił nie miała upomnieć się o wszystkie należne jej ziemie. Aż od wieków po raz pierwszy znów zwycięski oręż nasz rozgromił wschodniego najeźdźcę i zaraz myśl i wola walki i zwycięstwa zawróciły się — na zachód. Robotnik i włościanin śląski, nie widząc już innego wyjścia, porwał za broń, a za nim i z nim ramie przy ramieniu stanęła Polska cała. Nie wstrzymały płomiennych serc surowe zakazy i rozkazy. Nie syci tyloletnich walk, na ta najbardziej z wojen pożądana rosła Górnoślązkom na pomoc, bracia z Wielkopolski, Pomorza, rolnego Mazowsza, Krakowiacy, walczącego dzieci Lwowa, z lubelskiego garść chłopów i szumnie, zadzierzysci Ziemi Wschodnich synowie. Bez nazwisk, przez granice, na które z obu stron za nimi strzelano — szli ochotnicy do powstania. A powsta nie rozkołysało lud śląski — masowo, tłumnie szedł chłop i robotnik na Niemca, kompanie, bataliony, pułki formowały się samorzutnie. Próba organizacji podjęta w czerwcu, 6 pułków piechoty pozwoliła się doliczyć, a przeciwie wcale nie została zakończona.

Gliwice, Rudzieniec, Stawice, Stary Ujazd, Kędzierzyn, Koźle, Żyrowa, Św. Anna, Wielkie Strzelce, Kalinów, Gogolin, Wielki Kamień... wstęga polskich miasteczek i wsi, — niektórych z nich nazwy brzmią echem piastowskich czasów, — wieniec bitew powstańczych, niepełny. — każda z nich coś nowego przed oczyma stawia — nowe obrazy z dalekich lat wywołuje.

Kapitałna jest różnica między stosunkiem naszym a Niemców do walki

powstańczych o Śląsk. — Podstawowa. Z ich strony to walka o bogactwa naturalne, o kopalnie, fabryki, węgiel, hutę — materializm, do którego wszystko nagięło. Nie wahali się dlań rzucić naświetszych hasła. — fałszywie. — na szale: „Święta Anno módl się o swoją niemiecką ołczyznę“ — wołali, a wokół góry Św. Anny gromada takich niemieckich wsi leży, jak Żyrowa, Zalesie, Łąka, Birawa. — takie niemieckie miasteczka, jak: Kędzierzyn, Strzelce, Koźle.

Jak błyskawica jasna, myśl uderza. — przecież my Piłsudskiego żołnierze, odwieczne polskie, rycerskie, urzędowistnie marzenia. Przecież konie nasze poliliśmy w Dnieprze i Odrze! I

przecież dostojnie ten sam żołnierz most na Berezynie, i most na Odrze, pod Kędzierzynom, zdobywał.

Nie fantazja to literacka, na mająk wyobraźni...

Czyś pomyślał, polski żołnierz „Strzelca“ czy „Drużyn Strzeleckich“ rozkazem Komendanta, Obywatela Mieczysława, postawiony w szeregach Pierwszej Brygady, że taki świetny jak zatoczysz? — taki cyki wojen przeżyjesz, że go znów w myśl wskazań i rozkazów Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego nad Odrą zakończysz?

Trzecie powstanie górnośląskie two rzy wspaniale zamknięcie, wieńczenie wojen polskich 1914—1921.

R. W. Hołoszkiewicz.

## Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

### Kulisy rozstrzelania wybitnego działacza ukr.

Prasa ukraińska interesuje się w dalszym ciągu sensacyjnym rozstrzelaniem Konara. W paryskich „Poslednich Wiedomostiach“ ukazała się następująca wiadomość w tej sprawie.

Rozstrzelanie dwóch wybitnych działaczy ukraińskich i członków komunistycznej partji Ukrainy Konara i Wolbera wywołało sensację w Charkowie. Konar był wybitnym członkiem partji, byłym galicyjskim socjaldemokratą, który utrzymywał kontakt z Leninem, podczas jego pobytu w Poroninie pod Zakopanem. W Radzieckiej Ukrainie Konar odgrywał ogromną rolę i przez pewien czas był członkiem Centralnego K-tu Kompartji, jeździł nieraz ze Skrypnikiem na zjazdy Galicyjskiej Kompartji w Gdańsku, będąc jej przedstawicielem w kominternie.

Otóż w związku z uwięzieniem Konara na kilka dni przed rozstrzelaniem jeździła do Moskwy specjalna delegacja kompartji Ukrainy, przyczem jeden z jej członków po powrocie do Charkowa opowiadał zupełnie wyraźnie, że G. P. U. posiada niezbitne dowody kontaktowania się Konara z zagranicznymi ukraińskimi organizacjami, których ekspozytury znajdują się na Sowieckiej Ukrainie. Nie chcąc otwarcie oskarżać go o to, G. P. U. zdecydowało się „przyczepić“ go do sprawy sabotażu w Komisariacie Rolnictwa i za to go rozstrzelano.

Sprawa Konara odbiła się na karierze Skrypnika, który był jego przyjacielem. Ma on bowiem być usunięty z czołowych stanowisk i wysłany w głąb Rosji.

### Kto jest reżyserem antyklerykalnych nastrojów wśród młodzieży ukraińskiej?

Periodyczne czasopismo tak zwanej nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej „Nowyj klycz“, ujrzało niedawno światło dzienne, a mimo to jest w ukraińskim życiu politycznym jego główną osią. Bo dookoła wywołanej przez to pismo dyskusji nad imprezą katolicką pod nazwą „Młodzież ukraiń-

ska Chrystusowi“, obraca się ostatnio całokształt zainteresowań politycznych ukraińców. Przeciwno stanowisku „Naszego klycza“, dyskredytującemu z nacjonalistycznego punktu widzenia, imprezę p. n.: „Mł. Ukr. Chr.“ wystąpiła zwartą lawą cała ukraińska prasa, występują koła polityczne „Un-

da“ i grupy Chomyszyna, oraz zwierzchnicze władze cerkwi greckokatolickiej. Wytworzyła się zatem taka sytuacja, że właściwie grupa młodzieży ukraińskiej oscylująca dookoła „Naszego klycza“, stanęła wobec jednolitego frontu całego ukraińskiego społeczeństwa z odpowiedzianymi czynnikami politycznymi i klerem na czele. Posypały się bowiem sążniste artykuły „antykleryckowe“ w prasie, protesty dziekanatów cerkiewnych, rezolucje organizacyi, a mimo to wszystko to razem nie poruszyło twardej pozycji nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej, która z jednej strony — jak wynika z artykułu „Naszego klycza“ p. t.: „Pobielane groby“ — przystępuje masowo zwartym szeregiem i manifestacyjnie do spowiedzi, by z drugiej strony na propozycję Metropolity podpisania deklaracji, iż nie będzie występowała przeciwko imprezie „M. U. Chr.“ odpowiedzieć w tym samym orydyku, airontem niebywałej dotychczas odmowy. Mało tego, w tym samym artykule padają powszednio ostre słowa potępienia ze stanowiska nacjonalistycznego, nie tylko pod adresem biskupa Chomyszyna, ale i Metropolity Szeptyckiego, którego autorytetu nie używano dotychczas w sferach nacjonalistycznych do międzypartijnej rozgrywki. Jest to więc zjawisko ze wszechmiar godne zastanowienia się.

O cóż chodzi? Duchowieństwo grecko-katolickie urządza uroczystość p. n.: „M. U. Chr.“, której celem zasadniczym byłaby manifestacja młodzieżowych uczuć religijnych i która równocześnie ubocznie byłaby przeglądem narodowych sił o podkładzie religijnym. Z imprezą tą godzi się cała prasa ukraińska z „Metą“, „Nową Zorją“, „Dilem“, a pośrednio i „Nowym Czasem“ na czele. Przeciwdziałają się temu ad hoc powołany do życia „Nowyj klycz“, piśmko bez żadnej tradycji i zdawałoby się bez żadnych wpływów, piśmko które stwierdza, że impreza „M. U. Chr.“ ma charakter polityczny, który nie tylko nie idzie po linii narodowej, ale jest nawet z interesem narodu ukraińskiego sprzeczna. Co przytem jest zastanawiające, to fakt, że ta uproszczona argumentacja, naszpikowana ultra-szowinistycznymi frazesami trafia od razu młodzieży do przekonania, rozszerza na tym tle jej szeregi i pobudza ją do niebywałej aktywności, której wyrazy znajdujemy codziennie w przedłużającej się w nieskończoność polemice prasowej.

Oczywiście mimowoli nasuwa się

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

## Z Teatru Wielkiego.

### „Porwana narzeczona“

czyli

### „Jak się śmieje i płacze Lwów“.

WODEWIL W 4 AKTACH HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO.

Jest we Lwowie taki (starszy już dzisiaj) pan, którego znają wszyscy; jedni widują go na premierach teatru, gdy oparty o dwa (zawsze o dwa i zawsze cudze) krzesła, patrzy na scenę, z każdym wieczorem bardziej melancholijny, z każdym wieczorem mniej rozmawiający z kolegami-recenzentami. Inni spotykają się z nim tam, gdzie od wieków wszelki poetycki duch sztuka zapomnienia o rzeczywistości; przy stole starej i uczciwej knaipy. A jeszcze inni — tacy, których nie stać ani na teatr, ani na Atlasa, ani na Koziola — znają go z fotografii, z ulicy, z redakcji „Porannej“, a przedewszystkiem z wierszy, codziennie prawie wybiegających na spotkanie szarej, podłej codzienności lwowskiej.

I myślało wielu (a jeszcze więcej przagnęło tego goraco), że ten starszy pan pozostanie już dla Lwowa „Nisim“. Takim co dnia cichszym, co dnia bardziej lekceważonym klientem, pod-

pisującym się pod coraz rzadszemi wierszami: „Nemo“. I nawet — kiedy Lwów nagroda literacka odznaczył tego jedyne, oprócz Wolskiej) współczesnego swego poete, który go nie opuścił dla syrenich pokus Warszawy, ani dla obietnic Poznania, czy Krakowa — zakotłował się nasz ciasny, intryganoki literacki światek od zjadliwego oburzenia. Autor „Kobiety bez skazy“ i „Małżeństwa Loli“ i twórca kilku powieści, lecz przedewszystkiem i ponad wszystkim liryk z prawdziwego natchnienia — wydał się oskarżycielom niegodnym nagrody, której nie miał czem — okupić.

I oto weksel, ciężący srodze różnym naszym „wieszczom Lwowa“ i skrupułatnej „opinji publicznej“ został nieoczekiwanie splacony. „Nemo“ opuścił bezbarwną szpałkę dziennika, aby stać się znów sobą, Henrykiem Zbierzchowskim, pieśniarzem Lwowa.

„Porwana narzeczona“ Zbierzcho-

wskiego jest bowiem dla Lwowa tem, czem dla Krakowa stała się po wszystkim czasie „Królowa przedmieścia“: liryczna epopeja jego murów i ludzi. Z gorącej miłości dla tego dziwnego miasta, które zagarnia dla siebie serca, jak żaden inny kat na świecie, wyszło dzieło, które w staroświeckich, niemożliwych ramach wodewilu na zawsze zawarło w sobie orleca i bajarska, zdolna do najwyższych wlotów i do najbardziej dobroduszej dulszczyzny duszę Lwowa.

I właśnie te staroświeckie ramy nadały się do pieśni o Lwowie, jak żadne inne. Przy faktomontażach, dramatach ekspresji i impresji i przy wszelkich innych nowościach form scenicznych, wodewil — tak dawniej lubiany — poszedł gruntownie w zapomnienie; zdawało się, że Krumłowski pozostanie ostatnim wielkim wodewilistą polskim.

Leon Schiller, ten doskonały człowiek teatru, wyczuł świetnie wartość wodewilu, gdy wznawiał „Królowe przedmieścia“. Jest to bowiem rodzaj sztuki dramatycznej najbardziej mieszczący w sobie elementy liryki i epeji, a przez to zawsze elastyczny zawsze zdolny pomieścić w sobie to co było i to, co właśnie jest; i dzięki tej swobodnej konstrukcji, może być wodewil czemś w rodzaju komedii dell'arte, które tworzy fantazja poety i aktora, i chwila.

I nie faktomontaż nowoczesny, ale wodewil jest dotąd jedyną prawdziwą sztuką mas, teatrem „ludowym“, gdzie każdy odnajdzie siebie i zrozumie wszystko. Bo gdzie nie trafi do estetycznego wysubtelnienia gładki frazes, maestria gry i głęboka mądrość tam przemówi prosty, bo melodramatyczny nastrój i piosenka.

To też podjęcie wodewilu w dzisiejszych czasach pogoni za nowością, jest wielką zasługą Zbierzchowskiego. Pod czarem starej formy teatralnej, scena nasza ożyła pełniej, niż pod technicznym demier cris de la mode dramatu. On może tak mi się tylko zdaje? Bo i to należy do „obłąkanych sentymentów dla Lwowa“ i trudno mi na te właśnie sztuki patrzeć wyłącznie przez zwykły mikroskop krytyki teatralnej.

Cóż może zatem rzec ciekawym przemjery czytelnikom? Że to był naprawdę piękny wieczór w teatrze. Z lwowskie go podwórka zaszliśmy z bandą bajatorów i komediantów do cudownie wskrzeszonego mieszkania Romana Żelazowskiego, naprzeciw Świętego Jura. A potem „zstąpiliśmy“ do sklepu marsarskiego na Zamarstynowie, gdzie razem z Żelazowskim, Fischerem i Zbierzchowskim byliśmy na zaręczynowym balu rzeźnika Smolenia. I wreszcie oglądaliśmy na własne, żywe oczy Ludwikowskiego w ogródku pod Wysockim Zamkiem, aby wyjść z teatru z

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

uwaga, że „Nowy kłycz“ to tylko wyraz zewnętrzny roboty organizacyjnej, której reżyserzy znajdują się w ukryciu.

Zdaje się nam, że mimo iż „Nowy kłycz“ szermuje najbardziej reakcyjnymi i ultraszowinistycznymi hasłami, właściwe jego cele znajdują się bardzo daleko poza temi hasłami. Zdaje się nam, że cała ta miódzież ukraińska jest obiektem arcy sprytnie pomyślanej reżyserji, która znajduje się na przeciwnym od nacjonalizmu biegunie. Taki wniosek narzuca się przy uważnym czytaniu artykułu „Nowego kłycz“, p. t.: „Pobielane groby“, a szczególnie ustępu zagubionego w całości olbrzymiego materiału, ale będącego jego kwintessencją. Chodzi o ustęp, w którym „N. k.“ sprowadza całą akcję „M. U. Chr.“ na wąskie antysowieckie tory, nazywając to interwencją „ugodowszczyzną“ i t. p. epitetami, oraz przeciwstawiając jej prosowiecką linię polityczną katolickiego zachodu z katolicką Polską na czele.

Polityka sowiecka na odcinkach narodowościowych kroczy krętymi bardzo drogami. Wiemy z doświadczenia że potrafi ona się wciskać na takie wierzchołki, które zdawałoby się z natury rzeczy, jak n. p. sprawa Studyńskiego są, jaknajbardziej dalekie od bolszewizmu.

Akcja „Naszego kłycz“, która w rezultacie musi doprowadzić do rozbratu między nacjonalistyczną młodzieżą ukraińską, a klerem i do skompromitowania w oczach ultranacjonalizmu cerkwi grecko-katolickiej, zdaje się mieć poza Lwowem swoje źródło. Dotychczas bowiem większość kleru ukraińskiego szła na pasku wyuzdanego szowinizmu ukraińskiego którego była praźródłem, a nieraz i aktualnie głównym jego motorem. Czy zatem dążeniem młodzieży ukraińskiej do wyrzucenia kleru poza burtę nacjonalizmu nie leży w interesie wschodniego reżysera, niech na to sobie sam naród ukraiński odpowie.

## Spadek bezrobocia o 4.796 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 29 kwietnia r. b., wynosiła ogółem 258.264 osób, tj. o 4.796 osób mniej niż w tygodniu poprzednim.

melodia marszu Lwowskich Dzieci, odchodzących z Cytadeli w lipcu 1914 roku na Wielką Woje...

To wszystko, czem żył Lwów w roku 1914, za czasów pierwszej młodości Zbierchowskiego, pojawiło się przed nami w wspaniałej oprawie dekoracyjnej Rexa, w kapitalnej inscenizacji Warneckiego, i w szeregu naprawdę niezapomnianych kreacji aktorskich. Strachocki, który wcielił w siebie Żelazowskiego i Machalski, w którym zagrał grobu zaśpiewał i zaśmiał się Ludwikowski — wydobyli i rozsiadli rozrzucone najpiękniejsze okrucy swoich talentów. Stępowski, przez którego przemawia sam autor, zarówno doskonała charakterystyka, jak czar melodyklamacji przy cytze podbił słuchaczy. Rzeźnik Guttner, Wojciechowa Wierzejska, Zoska Bonacka, Józko Krzemieński, restaurator Lewicki, Felek Dorwski — to postaci, które nieczem (prócz wymowy, niestety), nie przyniosły „sztem u“ Lwowowi. A kto nie widział aktora, grającego samego siebie, niech ogląda Berskiego...

Ja realność widowiska, w którym jako figury występują nawet osoby, obecne na sali (autor), nawet ludzie z obecnego teatru (Berski) zatarła prawie różnice między widowiskiem a sceną. Wątpię, czy w scenie ogródkowej ktośkolwiek z widzów pamiętał, że to śpiewa Machalski, nie Ludwikowski, i że

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

5  
maja  
1933

Piątek

Pusa V.

Jutro: Juna

Wschód słońca 3.59

Zachód słońca 19.7

## TEATR WIELKI.

Piątek, 5 maja o godz. 7.30 „Porwana narzeczona“ przedstawienie zakupione.

Sobota, 6 maja o godz. 7.30 „Porwana narzeczona“.

Niedziela, 7 maja, o godz. 3.30 pop. po raz ostatni „Fraulein Doktor“. — O godz. 7.30 „Akademia Mariacka“.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 5 maja o godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza“.

Sobota, 6 maja o godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza“.

Niedziela, 7 maja o godz. 3.30 pop. „Złota ciocia“, ceny najniższe od 60 gr. do 3.50, po raz ostatni „Złota ciocia“. — O godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza“.

COLOSSEUM: Film „Co może Paryż“. Rewja „Parada bez gwiazd“.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „Szatański plan“.

APOLLO: „Podróż poślubna we troje“.

ATLANTIC: „Pod twoją obronę“.

CASINO: „Mężczyźni w jej życiu“.

CHIMERA: „Zemsta Tonga“.

GRAZYNA: „Słodka dziewczyna“.

KOPERNIK: „Donovan“.

MARYSIENKA: „Donovan“.

MIRAŻ: „Czar jej oczu“.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subiekt“.

PAN: „Boczna ulica“ oraz rewja.

PASAŻ: „Kabirja“.

RAJ: „Purpurowa gondola“.

STYLOWY: „Nasze niewinne narzeczona“.

ŚWIŁ: „Wiatr od morza“.

UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera“ i rewja „Ach te nogi“.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

reżyserję Janusza Warneckiego. Z powodu skrótów w tekście poczynionych po premierze przez autora, oraz doskonałego tempa gry, 4 aktowe widowisko kończy się około godziny 10.30. Udział biorą: pp. Wierzejska, Bonacka, Guttner, Krzemieński, Dorwski, Pośladowski, Więckowski, Przystawski, Strachocki, Stępowski, Niczewska, Żurawska, Kordowski, Brochwicz, Berski, Machalski, Lewicki, Ratschka oraz cały zespół orkiestry oraz baletu. Piątkowe przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż. Abonament bura ABO nieważny.

Teatr Rozmaitości. „Poszukujemy zdolnego włamywacza“, farsa Wiktora Budzińskiego grana jest codziennie z niesłychanym powodzeniem. Zabawne sytuacje, komiczne konflikty przeplatają się wzajemnie i tworzą stu procentowy nastrój farsowy. Śmiech rozbrzmiewa raz po raz na widowni. Grają pp. Strzelecki, Łozińska, Michulowicz, Poloński, Dąbrowski, Białoszczyński, Krasnowiecki, Szczepański, Ratschka, Wł. Składanek, Akrzyński, Jaśkiewicz, Krzywicka, Ulrich, Czajkowska, Syroczeński i inni. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Dekoracje O. Rexa.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie bura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

## Niedzielnie popołudniówki w Teatrach Miejskich.

Uwaga! Niedzwolalnie ostatnie przedstawienie „Złota Ciocia“. Wobec ogromnego powodzenia „Złota Ciocia“ p. Gavault — dać Teatr Rozmaitości w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 3.30 tę słoneczną komedię po cenach najniższych od 60 gr. do 3.50.

I popołudniowe przedstawienie „Fraulein Doktor“. Sensacyjna sztuka faktomorphożowa Jerzego Tępy pt. „Fraulein Doktor“ grana będzie po raz pierwszy w popołudniowej o godz. 3.30 w niedzielę dnia 7 bm.

Dziś w piątek odbędzie się koncert na 2 fortepiany. Doskonałe pianistki pp. Zofia Szafranska i Edyta Roemlerówna wykonają bogaty i bardzo interesujący program z dzieł Mozarta, Schumanna, Godowskiego, Aręńskiego i Edwardsa. Bilety do nabycia w magazynie nut Scyfartha oraz wieczorem przy kasie. 970

TAKŻE W PORZE OBIADOWEJ bez przerwy, cały dzień, funkcjonuje nasz oddział Lolerji Klasowej dla szybkiej obsługi Szan. Klienteli. Polecamy do ciągnięcia I. Klasy ćwiartki po zł. 10—, półówki po zł. 20—, całe losy po zł. 40—. Zamówienie korespondentka wystarcza. Dom B nkowy SCHULTZ I CHAJES, Lwów, pl. Marjać (17, 947) (róg Kopernika)

Rewja Krakowska z Kaczorowskim w teatrze Stylowym. Po niebawym sukcesach na prowincji zjechała ponownie Rewja Krakowska do Lwowa, gdzie podczas paromiesięcznego pobytu w teatrze „Colosseum“ zdobyła uznanie prasy i publiczności. Obecnie zespół Rewji Krakowskiej rozbił swe namioty w sali teatru Stylowego ul. Szaszkiewicza 5. Grana jest obecnie rewja w 12 obrazach „Coś dla każdego“ z ulubieńcem Lwowa Antonim Kaczorowskim, Bohusówną, Fedorówną.

Chcemy, żeby nasza „Królowa Przedmieścia“ była naprawdę bez skazy. Taki to już nasz lwowski honor.

Jadwiga Gamska-Lempicka.

Muzyka do „Porwanej narzeczonej“ układowi Romana Palestra znakomicie podkreśla miły i pogodny sentyment komedii Zbierchowskiego. Znajdujemy tam piosenki wszelkiego typu, rej je dnak wodzi Jego Cesarska Mość Walc w najrozmaitszych odmianach. I słuszenie prawdopodobnie, Bo walc stał się już prawie folklorystycznym elementem muzycznym przedwojennego Lwowa. Wiedeń, przebogaty w twórczość piosenkarską, z natury rzeczy narzucał coraz nowe „szlagery“ poszczególnym prowincjom, do których należał przedwojenny Lwów.

Więc komu miła przeszłość Lwowa z jego tesknem spazreniem w stronę Wiednia a takich znajdzie się zapewne dość, niech spieszy do Teatru Wielkiego, gdzie Bonacka i Krzemieński z wdziakiem interpretują rytmy trójkowe, a Palester prowadzi swa orkiestrę od zwycięstwa do zwycięstwa. Taka scena, jak zakończenie wieczoru zaręczynowego w akcie III, wystarczy, by uznać folklor lwowski za najpiękniejszy i najbardziej kochany z całej Polski. St. L.

## Wycieczka krajoznawcza do Gdyni.

Rada Grodzka B. B. W. R. we Lwowie zamierza urządzić w czasie tegorocznych świąt Zielonych, 3-dniową wycieczkę krajoznawczą do Gdyni, skąd nastąpi zorganizowanie kilku wycieczek pieszych celem zapoznania się z polskiem wybrzeżem, oraz najważniejszymi urządzeniami naszego portu.

Wycieczka wyjedzie specjalnym pociągiem przypuszczalnie w piątek, dnia 2 czerwca, powrót nastąpi we wtorek, dnia 6 czerwca b. r.

Cel m udostępnienia przyjęcia udziału w tej wycieczce jaknajszerszym kołom naszych członków, wraz z ewentualnie zaproszonymi przez tychże gości, uzyskano znaczną zniżkę ceny za przejazd koleją, wobec czego koszt przejazdu jednej osoby wyniosą:

klasa III. — zł. 30.—  
klasa II. — zł. 45.—

Przydział numerowanych miejsc w pociągu wycieczkowym uskutecznić będzie sekretariat po nadesłaniu wypełnionej karty wycieczkowej, przyczem załączyć należy równocześnie należność za przejazd, uwzględniając ilość miejsc i klasę.

Zgłoszenia najdalej do dnia 15 maja b. r. Przydział miejsca noclegowego w wagonie kolejowym na czas postoju w Gdyni uzależnia się od kolejności wpływu zgłoszenia, gdyż ilość miejsc tych jest trzykrotnie mniejsza aniżeli miejsc pasażerskich.

W czasie przejazdu, jakoteż postoju w Gdyni korzystnie będzie można z bufetu i kuchni prowadzonych we własnym zarządzie przy popularnych cenach. Bliższych informacji w tej sprawie udziela Sekretariat w godzinach urzędowych.

Szremskim, Rzewu-kim i baletem Niewęgłowski. Zespół ten cieszy się we Lwowie niebywałym powodzeniem stojący na dużym poziomie artystycznym. Na ekranie film „Niewinne dziewczęta“.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10.30 rano odbędzie się w sali Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie uroczyste otwarcie wystawy poświęconej ku uczczeniu 25-tej rocznicy zgonu artysty śp. Stanisławskiego oraz wystawy jubileuszowej światowej sławy artysty Jarza Wyszczkowskiego Leona. Uroczyste otwarcie dokona prof. Uniwersytetu hr. Piniński Leon. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów prywatnych oraz publicznych m. Lwowa. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 pop.

Poznaj nasze miasto. Związek Naukowców Polskiego we Lwowie urządził w niedzielę dnia 7 bm. zwiedzanie fabryki „Metal“ na Bogdanówce. Punkt zboru o godz. 10 rano przy ostatnim przystanku wozu tramwajowego nr. 8 (ul. Gródecka).

15. rocznica 2 pułku artylerji lekkiej legjonów. Dowódca 2 p. a. l. leg. zawiadamia, że w roku bieżącym przypada 15 ta rocznica istnienia pułku. Święto pułkowe przypadające w dniu 12 czerwca, obchodzone będzie specjalnie uroczysto. W związku z powyższym wszyscy byli oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku znajdujący się w służbie czynnej i rezerwy proszeni są o nadesłanie do dnia 8 bm. do adiutanta pułku por. Bystyrdzińskiego Stanisława swoich adresów.

Zarząd „Kola Buczaczan“ zawiadamia, że „Święcone“ Kola odbędzie się dn. 7 bm. we Lwowie, przy ul. Piłsńskiego 35, na które gorąco zaprasza swych członków i sympatyków. Początek o godz. 17.

Lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa prehistorycznego urządził w piątek dnia 5 bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu prehistorji UK przy ul. Marszałkowskiej 9, II p. Zebranie naukowe z referatem prof. K. Chylińskiego pt.: „Wisłapy z Ararat“. Goście mile widziani.

II praktyczny kurs języka światowego Esperanto dla początkujących przed VI Ogólnopolskim Kongresem Esperanta w Warszawie, rozpocznie się dziś w piątek 5 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu VII państwowego gimnazjum przy ul. Sokoła 2. Dodatkowe wpisy oraz informacje tamże przed rozpoczęciem lekcji.

Związek Strzelecki, zarząd powiatu Lwów, pow. we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że III-ci zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego Powiatu Lwowskiego odbędzie się dnia 14 maja 1933 r. we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1, I, w sali obrad Towarzystwa Szkoły Ludowej, o godzinie 10-tej. Porządek obrad: zgajęcie; wybór przewodniczącego i sekretarza zjazdu; odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu delegatów; sprawozdanie z działalności zarządu powiatu; sprawozdanie komisji rewizyjnej; udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; wybór prezesa zarządu powiatu; wybór ośmiu członków zarządu powiatu; wybór trzech członków komisji rewizyjnej oraz dwóch zastępców; wnioski i interpelacje.

Wieczór śląski. W sobotę dnia 6 bm. w salach Kasyna i Kola lit.-art. urządził Związek Obrony Kresów Zachodnich Koło lwowskie wraz z Zawodowym Związkiem Literatów Polski „Wieczór śląski“ z nastę

pującym programem: 1) zagajenie wieczoru przez prezesa Zaw. Związku Liter. p. Ostapa Ortwinę; 2) regionalizm śląski, wygłosi prof. K. Króliński; 3) pieśni śląskie odśpiewa p. Luiza Miquel, uczennica kon. PIM klasa prof. Zofji Kozłowskiej, akompaniament prof. Juna Kretowicz; 4) odczyt pt. „Dzisiejszy Śląsk” wygłosi p. Gustaw Morcinek, laureat śląski. Początek o godz. 19. Wstęp zł. 1.50, zł. 1. 50 gr.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 18. w 3 sali na I p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1. 1. Na porządku: prof. dr. J. Kuryłowicz: Problemy akcentuacji greckiej; prof. dr. Wł. Chodaczek: Najnowsze metodyki języków klasycznych (c. d.); 3) komunikaty naukowe. Goście mile widziani.

— **Małopolski korpus wysłużonych wojskowych we Lwowie** zaprasza na uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sali w rzeczywistości ul. Ochronek 1. Uroczystość odbędzie się w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 11 w południe.

— **Kurs kartograficzny dla turystów** urządził Oddział Lwowski Polskiego Tow. Tatrzańskiego w dniach 5, 9 i 10 bm. w godzinach od 19—20. Kurs prowadzi b. d. docent UJK dr. Józef Wasowicz, który poza ogólnymi zasadami posługiwania się mapami i przyrządami orientacyjnymi zapozna uczestników kursu z najnowszymi mapami i wydawnictwami turystycznymi. Uczestnictwo dla członków PTT i wprawdanych gości bezpłatne. Zgłoszenia co dzień między godz. 11—13 i 18—20 w lokalu Towarzystwa.

— **Rene Clair „et l'art francais du Cinema”.** W ramach cyklu odczytów o Francji urządzonych przez Polsko-Franc. Izbę Handlową we Lwowie wygłosi p. lektor UJK Charles Singevin w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11.30 przedpoł. w sali kina „Chimera” przy ul. Akademickiej, odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt ten wygłoszony będzie w języku francuskim. W czasie odczytu wyświetlony będzie francuski film dźwiękowy reżyserji Rene Clair'a pt. „Niech żyje wolność”. Wstęp 75 gr. Po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty.

— **Wielką zabawę dla młodzieży** urządził Komitet kolonii niemieckiej w niedzielę 7 bm. na placu Targów Wsch. od godz. 15 do zmierzchu. W programie: jazda na koniach, występy akrobatów, strzelanie z floberatów, wyścigi konne i rowerowe, ognie sztuczne i loteria fantowa z główną wygraną: nowym rowerem marki „Lucznik”. Wstęp 30 gr.

## INOWROCLAW ZDRÓJ — NA NOWYCH DROGACH.

Sezon kuracyjny w Inowrocławiu rozpoczął się przy wielkim zainteresowaniu kuracjuszy z całej Polski. Jak zwykle przyjechało już mnóstwo artretyków i reumatyków; podobnie jak w Piszczanach widuje się ich z początku na wózkach i o kulach. Charakterystycznym dla Inowrocławia jest powodzenie sezonu już w samych początkach. Jednak w tym roku stali bywalcy zaledwie poznać mogą dobrze im znane stare „kąty”. W parku zakładowym rzuca się w oczy przebudowany pałacyk wilon wód mineralnych, biały lśniący stół i krzesła i odwieczona muszla koncertowa.

Cała jednak uwaga koncentruje się około źródła solankowego do picia. Obecnie wyjazd w poszukiwaniu wody Kissingen, Fionburg lub Wiesbaden jest zbędny. Inowrocław posiada doskonałą solankę pitną na przemianę materii oraz do leczenia chorób przewodu pokarmowego. Solanka ta wzmacnia zdrowie, usuwa niedokrwistość, zalecana jest w chorobach kobiecych i dzieci. Inowrocław łączy obecnie w sobie zalety znanych zdrojowisk zagranych: skuteczne kąpiele i leczniczą wodę do picia.

Wielkie zmiany nastąpiły również w „Domu Kuracyjnym”. Sale do dancinów odnowiono i zaprowadzono tak pożądaną przez brzydystów „Klub Towarzystki”. Wreszcie kuracje ryczałtowe na dwa, trzy i cztery tygodnie umożliwiały dogodny i tani pobyt razem z leczeniem. 950

— **Oddział Banku P. K. O. w Palestynie.** Dnia 14 maja b. r. nastąpi otwarcie Oddziału Banku Polska Kasa Opiek. w Tel-Awiv w Palestynie. Zakres czynności Oddziału obejmować będzie przede wszystkim ruch oszczędnościowy i przekazowy. Dzięki uruchomieniu Oddziału Banku P. K. O. w Tel-Awiv, można będzie w sposób łatwy, szybki i tani przekazywać pieniądze z Polski do Palestyny oraz z Palestyny do kraju.

— **Niena wolnych posad w Kasie Chorych.** Dowiadujemy się z miarodajnej strony, że wiadomości jakoby Kasa Chorych miała przyjąć pewną ilość urzędników na wolne stanowiska — są całkiem nieprawdziwe. Żadnych wolnych posad w Kasie Chorych nie ma.

— **Odwołana wycieczka do Poznania i Częstochowy.** Wobec zgłoszenia się niedostatecznej ilości uczestników — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwo-

## Człowiek, który wzbogacił się na motylach.

Największym zbieraczem motyli we Francji jest stary Moullet, który zarazem prowadził wielki handel temi pięknymi owadami. Zarówno koleje jego losu, jak też dzieje powstania jego zbiorów, stanowią ciekawą, romantyczną historję.

Moullet pochodzi ze starej ale uboższej rodziny. Ojciec jego, straciwszy pieniądze jako budowniczy na przedsiębiorstwach, zmuszony był przyjąć posadę w kolonii karnej na Gwajanie, gdzie budował mosty, drogi, domy. Będąc zbieraczem motyli, nauczył swej umiejętności syna, który stał się mniemnym ich łowcą i spędzał często noce w lasach dziewiczych, czyhając z siatką na swą zdobycz. W owych czasach za najcenniejszą ozdobę zbiorów owadów uważany był motyl z Gwajany zwany „morpho menelaus”. Olbrzymi ten barwny motyl był bardzo trudny do schwytania, a skoro się dostał do siatki, trzepotał się w niej tak silnie, że dostawał się zwykle do kolekcji z połamanymi skrzydłami. Jeden dzień w roku 1898 był dla młodego Moulleta szczególnie szczęśliwy. Zaledwie bowiem złapał motyla morpho z dość całymi skrzydłami, przyleciał drugi tak blisko, że zbieracz mógł go schwytać gołą ręką. Później poszczęściło mu się tak, że wrócił do domu z kilkumastoma motylami. Ojciec nie chciał wierzyć oczom, gdyż nigdy nie

widział razem tylu okazów tych motyli.

Młody łowca owadów wpadł na myśl, że lśniące w słońcu skrzydła schwytanego motyla wabią inne osobniki tego gatunku. W ciągu następnych tygodni złapał Moullet kilka tysięcy okazów morpho menelaus i sprzedał je, a popyt był tak wielki, że później dodano mu do pomocy przeszło stu więźniów kolonii karnej i płacono im po 3 franki za każdego złapanego motyla.

Kiedy cena ich wskutek wielkiej podaży obniżyła się, Moullet powziął myśl używania skrzydeł motyli jako ozdoby i oprawiając je za szkło, sporządzał rozmaite przedmioty. Powstał nowy rodzaj przemysłu, rozpowszechniony zwłaszcza w Anglii, który kwitł aż do wybuchu wojny. Później stwarzał Moullet całe mozaiki ze skrzydeł motyli, które sprzedawane były do muzeów, ostatnio zaś tkąc z nich zaczął materię na suknie wieczorowe. Czy jednak wejda one w modę — niewiadomo.

Moullet uchodzi w Paryżu za jednego z najlepszych znawców motyli, a jego zbiory za największe na świecie. Jako zbieracza prześcignął go tylko pod pewnym względem Walter Rothschild, który nabył kilka rzadkich okazów, niedostępnych dla Moulleta z powodu wysokiej ceny.

## Loterja artystyczna i licytacja obrazów.

Zapowiedziana na niedzielę 7 b. m. o godzinie 11-tej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 1. 17 loteria artystyczna budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych naszego miasta. Dotąd nadeszłały swe prace oraz wartościowe przedmioty przemysłu artystycznego następujący artyści: Ace-dański, Albinowska-Minkiewiczowa, Bałowski, Berezowska, Chybińska, Dorogowski, Erb, Fedorski, Feuerling, Głębortowa, Hawel, Hausnerowa, Hutłowa, Horodyski, Kacprowski, Kaliński, Komorowska, Kitz, Korzenowska, Kirchnerówna, Kusmidrowicz, Korbiłowa, Kossowska, Łoćocki, Nowakowska, Olpiński, Opolska, Pieniążek, Pikor, Póbsz, Podlewska, Rosenteldówna, Rosen, Roganowicz, Rybkowski, Schneidrowa, Smolkówna, Trusz, Tyrowicz, Wodzicka, Wygrzywalski, Kazimierz, Żurawski.

Pamiętajmy, w niedzielę, godziną 11, sala Giełdy, ul. Akademicka 17.

wych odwołuje zapowiedziany w dn. 5—8 b. m. pociąg wycieczkowy do Poznania i w dn. 6—8 b. m. pociąg wycieczkowy do Częstochowy. Nabywcy biletów do Poznania zgłoszą się w dn. 5 b. m. w godzinach rannych do biur podróży, w których nabyli bilety, po szczegółowe informacje co do odjazdu pociągiem normalnie kursującym do Poznania. Miejsca nabycia biletów do Częstochowy zwróca ich nabywcom równowartości zakupionych biletów.

— **Falszywy inwalida francuski.** Konsulat francuski we Lwowie zwrócił się do władz polskich z ostrzeżeniem, że Stefan Rżok wyludza wsparcie w urzędach konsularnych francuskich na rachunek swej renty, którą jako inwalida ma otrzymać od rządu francuskiego. Konsulat francuski we Lwowie stwierdza, że wymieniony włóczy się wraz z żoną po całej Polsce i nadużył dobrej wiary władz konsularnych francuskich, przedstawiając kłamliwe zeznania. Rżok w stanie nietrzeźwym oddał swego czasu strzał karabinowy do siebie w zamiarze samobójczym i nie przysługuje mu żadne prawo do pobierania renty inwalidzkiej ani renty od rządu francuskiego. Dodać należy, że Rżok grasuje również w urzędach polskich, zwracając się o wsparcia.

## Sędziowie przysięgli.

Do roków, które rozpoczęły się w maju zostali wylosowani następujący sędziowie przysięgli w liczbie 24: Benhard Eljasz, urząd. konc. Małopolska, Czumak Marjan, urząd. Banku Gosp. Kraj.; Dąbrowski Bolesław, urząd. Banku przem.; Żyński Stefan, urząd. Mgtu; Fawgor Stanisław, em. podporucznik; Gawrocki Mieczysław, urząd. Tow. Kred. Ziem.; Grzyb Józef, em. kapitan W. P.; Hausner Franciszek, inżynier; Heller Rubin, em. porucznik; Heschel Zygmunt, em. radca kol.; Dr. Hinzinger Roman, em. urz. skarb.; Idzikowski Stanisław, em. podpułk.; Idzierski Ludwik, em. pułk. W. P.; Dr. Janelli Marjan, em. naucz. Wydz. Kurat.; Kaczorowski Roman, urząd. Banku kred.; Kapuściński Marjan, urząd. Zakł. Ub. od wyp.; Olański Stanisław, dyr. Książ. Atlas; Orzechowski Stanisław, urząd. Banku roln.; Otto Karol, architekt; inż. Ważny Edward, em. ref.; Witwicki Tadeusz, em. wizyt. szkół; Smolka Ludwik, em. rew. kol. i Tępa Włodzimierz, em. ppułk. W. P.

W kadencji tej odbędą się następujące rozprawy:

Dnia 4 maja stanął przed sądem Maciej Bernard i tow. osk. o zdradę główną. Rozprawa rozpisana na 3 dni; dnia 7 maja odbędzie się rozprawa przeciwko Różji Ratsprecher i towarz. osk. o rozrzucenie ulotek komun.; dnia 9 maja odbędzie się powtórna rozprawa przeciwko Elzie Adamus, osk. o zdradę główną. Jak wiadomo Adamus, stawała przed sądem przysięgłych w kwietniowej kadencji i została uwolniona, Trybunał jednak zasystował wyrok, uwalniający; dnia 11 maja staną przed sądem Irena Potereiko i tow. osk. o zdradę główną, wreszcie dnia 15 maja staną przed sądem Józef Humieńczuk i tow. osk. o morderstwo.

## Nycz przyznał się do winy.

Jak wczoraj donieśliśmy, przebywający wciąż w szpitalu sprawca zamachu na aspiranta Ciesielczuka, Stefan Nycz odmawiał dotąd swych zeznań.

Wczoraj niespodzianie zmienił taktykę i przesłuchującemu go sędziemu Walfigóńskiemu przyznał się otwarcie do czynu. Wobec tego obrotu sprawy sędzia po porozumieniu się z prokuratorem ogłosił Nyczowi postępowanie doraźne. Stanie on przed sądem doraźnym, o ile do 21 dn. — wymaganych ustawą — wyzdrowieje.

## Z obchodów 3 Maja.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja odbył się w Państwowej szkole ekonomiczno-handlowej. Po odegraniu Kurpińskiego „Witaj Królu” piękno przemówienie wygłosił prof. dr. Breit. Zkolei chór mieszany pod batutą prof. Br. Belohlavka odśpiewał kilka pieśni, zaś pna Kruzanka wygłosiła wiersz Or-Ota „Głos Małachowskiego”, zbierając burzę oklasków. Reszta programu wypełniły gra na flecie p. Babiaka, oraz produkcje chóru mieszanego szkoły wraz z orkiestra.

W uroczystości wzięli udział: delegat Kuratorium naczelnik dr. Zagajewski, grono profesorów z dyr. dr. Saneckim, delegacja Związku Strzeleckiego, grono rodzicielskie i liczne rzesze młodzieży szkolnej.

Piękna uroczystość staraniem Teatru i chóru ludowego w Pasiekach odbyła się w tej wsi podmiejskiej. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły Jan Gasior, poczem nastąpiły śpiewy i deklamacje, na zakończenie zaś odegrano sztukę „Stary Wódz”.

## Pobór specjalnych dopłat na utrzymanie szpitali krajowych.

Agencja „Wschód” dowiaduje się, Tymczasowy Wydział Samorządowy, w likwidacji zarządził pobór specjalnych dopłat na utrzymanie szpitali krajowych w 4 województwach Małopolski na rok 1933-34. Specjalne dopłaty wynoszą w sumie 2 milj. 200 tys. złotych na pokrycie części niedoboru budżetowego w dziale szpitalnictwa.

Za podstawę rozkładu dopłat na poszczególne miasta i Powiatowe Związki Komunalne służy przeciętna roczna ilość dni leczenia w trzechleciu 1929-30 do 1931-32 według przynależności leczonych do każdego miasta względnie powiatu samorządowego. Za rzadki miast powiatowych związków komunalnych obowiązane są przypadać na nie dopłaty wstawić do swych budżetów i pokryć je ze swych ogólnych dochodów.

Dopłaty winne być uiszczono w 6 różnych ratach płatnych: I do dnia 15 maja 1933, II do dnia 15 lipca 1933, III do dnia 15 września 1933, IV do dnia 15 listopada 1933, V do dnia 15 stycznia 1934, VI do dnia 15 marca 1934.

## Święto Straży Pożarnych.

Wczoraj jako w dniu Św. Florjana odbyło się tradycyjne święto Straży pożarnych. Około godz. 9-tej przed kościołem Karmelitów ściągnęły z różnych stron Straże pożarne ze sztandarami i orkiestrami na czele, które ustawiły się w nawie kościelnej. Przybył też przed stawiciele władz i prezes Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, Wojciech Gołuchowski, insp. Błaszczyk, wiceprezydent miasta Irzyk, imieniem Dyr. Kolei inż. Bohosiewicz, płk. Baczynski, reprezentacja wojskowości i inni. Msze św. odprawił przeor OO. Karmelitów.

Po nabożeństwie przed frontem wyściągniętych przed kościołem oddziałów strażackich prezes Gołuchowski dekorował Krzyżem „Za dzielność i odwagę” podoficerów Miejskiej Straży zawodowej Albertowicza i Bernackiego. Następnie tradycyjnym zwyczajem Ks. Przeor pokropił święconą wodą tabor ratowniczy. Przedstawiciele władz ustawili się u stóp schodów, wiodących na wzgórze kościelne. Rozpoczęła się defilada. Przy dźwiękach orkiestry pracowników Miejskich w barwnych mundurach szły długim szeregiem Ochotnicze Straże Pożarne Wielkiego Lwowa, dalej kolejowa i browarna. Na koniec maszerowała miarowym krokiem wspólnie prezentująca się kolumna Miejskiej Straży Pożarnej. Za nią jechały 4 motopompy.

Po defiladzie na Straznicy przy pl. Strzeleckim odbyło się przyjęcie.

# Charakterystyka obecnego położenia gospod. Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Międzynarodową sytuację pieniężno-kredytową cechował w ostatnim czasie pewien nastrój wycofania, wywołany kryzysem w bankowości amerykańskiej i zachwianiem się kursu dolara. Naogół jednak tendencje konsolidacyjne, występujące od dłuższego czasu na najwyższych rynkach kapitałowych w Europie, utrzymały się nadal, zwłaszcza jeżeli chodzi o kształtowanie się położenia na giełdach papierów wartościowych. Mocna tendencja kursów giełdowych oraz płynność rynków pieniężnych w Europie podtrzymywana była przybywaniem kapitałów z Ameryki.

Wahanie kursu dolara z początkiem marca oddziaływało w pewnym stopniu na ruch wkładów w Polsce, wywołując prześrodkowo wśród posiadaczy lokat w tej walucie tendencje do ich wycofania z banków. Nastrój ten minął jednak dość szybko i duża część wycofanego wkładu wróciła ponownie do instytucji finansowych, przyczem wkłady dolarowe zamieniane są coraz częściej na wkłady w złotych. Poważny spadek kursu dolara, jaki miał miejsce w miesiącu kwietniu, nie wywarł jak dotąd większego wpływu na stan rynku pieniężnego w Polsce.

Jak zwykle z początkiem sezonu wiosennego występowało w marcu większe zapotrzebowanie kredytowe; ze względu jednak na utrzymujący się nadal brak odpowiedniego materiału wekslowego działalność kredytowa banków prywatnych zmalała, tembardziej, że fluktuacje wkładów skłaniały instytucje finansowe do utrzymywania wysokiego poziomu kasowego i ostrożnych dyspozycji kredytowych. Mimo zwiększenia ogólnej sumy protestów wekslowych, stosunek zaprotestowanych weksli do płatnych zmniejszył się w dalszym ciągu.

Trwająca od 2-ich miesięcy zwyżka cen zbóż ustąpiła w drugiej połowie marca mimo malej podaży ziemniopłodów. Zmniejszył się również wywóz zbóż zagranicę. Zwyżka cen artykułów hodowlanych została natomiast naogół utrzymana. Stan ogólny przedstawia się znacznie korzystniej niż przed rokiem.

W dziale produkcji przemysłowej na styczeń dalsza poważniejsza poprawa zatrudnienia hut żelaznych dzięki otrzymanym w poprzednim okresie zamówieniom krajowym i zagranicznym. Silny wzrost wykazał również eksport cynku. Górnicstwo węglowe utrzymało z nieznaczna nadwyżką poprzedni stan wydobycia dzięki wzrostowi zbytu w kraju, podczas, gdy wywóz węgla doznał większego ograniczenia. Zbyt przetworów naftowych był nieco większy niż w lutym.

Sezonowe ożywienie w przemyśle metalowo-maszynowym wystąpiło dotąd w skromnych rozmiarach i ograniczyło się do niewielkiej ilości zakładów. Przebieg sezonu wiosennego w sprzedaży wyrobów włókienniczych przedstawiał się dość pomyślnie. Ponieważ prawie cały przemysł łódzki z powodu strajku robotniczego był przez cały miesiąc unieruchomiony, za znaczył się brak niektórych towarów

na rynku i fabryki łódzkie przystąpić mogły w kwietniu do zwiększonej produkcji. Wzrost wytwórczości wystąpił również w niektórych gałęziach przemysłu chemicznego. Zbyt materiałów budowlanych nie osiągnął jeszcze w marcu większych rozmiarów i część zakładów wytwórczych tej branży była w dalszym ciągu nieczynna. Wywóz drzewa zwiększył się dość poważnie, wobec małego jednak zapotrzebowania materiałów drzewnych w kraju, stan zatrudnienia tego przemysłu pozostaje niski.

Obroty handlowe na rynku wew-

netrznym ożywiły się w okresie przed świątecznym, nie osagając jednak całego rozmiarów zesłorocznych. Wartość obrotów handlowych z zagranicą wzrosła, głównie po stronie wywozu, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego zwiększyło się o kilka milionów złotych.

W związku z sezonowym wzrostem zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych, liczba zarejestrowanych pracowników poszukujących zatrudnienia zaczęła się w ostatnich tygodniach zmniejszać.

## Program radjowy.

Piatek, 5 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnal czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt. 13:20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lw. Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:35: Audycja dla dzieci: „Kot i mysz”, bajka arabska w opr. ciotki Ady. 15:50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: („Zagadnienia higieniczne”) p. t.: „Walka z brzydotą” wygl. dr. St. Michałek - Grodzki. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. zespołu rest. „Pod Bukietem” pod dyr. Stefana Rachonia. 17:55: Odczytanie programu na

dzień następny. 18: Odczyt lotniczy z Warszawy. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Italia”. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 19: „Poeci różowi i czerwoni”, felieton literacki. Mieczysława Lisiewicza. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Felieton. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Robert Casadesus (fortepian). 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dod. do Pras. Dziennika Radiow. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Krakowa.

Sobota, 6 maja

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy polsk. 11:50: Kom. Meteor.

Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnal czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:10: Kom. Państw. Instytut. Meteor. 13:15: „Słońce wśród niewidomych”, reportaż z Zakładu ciemnych we Lwowie. Rozmowa z dyrektorem Zakładu i dziećmi niewidomymi. Produkcje muzyczne i wokalne. 13:55—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytut. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie, omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15:35: Słuchowisko dla dzieci: „Podwórzaki”, Zofii Bogdańskiej, w radiofonizacji Ady Jampolskiej. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rekasia i recital śpiewaczy Stanisława Russockiego (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 16:40: Trans. z Warszawy: „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonii”, wygl. p. Władysław Malinowski. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:35: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 17:40: Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Jasnej Góry. Nabożeństwo majowe z kaplicy Matki Boskiej. 19: „Audycja poetycka” Henryka Bałka. Słowo wstępne wygl. dr. Włodzimierz Lewik. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Na wdmokrepu. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Anieła Szleńska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). Aleksander Stanisławski (downa). W przerwie. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22:40: Felieton z Warszawy. 22:55: Komunikaty. 23—24: Koncert lwowskiego Koła mandolinistów „Elektra”. W przerwie od 23:30—23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej” z Warszawy.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Rola teatru w Sowietach.

Teatr odgrywa wielką rolę w życiu miast sowieckich. Sztuka sceniczna kwitła zresztą zawsze w Rosji i znajdowała tam oddźwięk żywy w szerokich sferach, żywszy, niż w innych krajach. Teraz zmieniło się tylko audytorium — większe i szersze niż dawniej, oraz kierunek i tendencja sztuki teatralnej. Teatr stoi pozatem na równie wysokim poziomie, jak przed rewolucją.

Teatr Wielki. Przed obowiązką i bezpłatną szatnią — tłumy. Garderobiana w locie chwytła zniszczone paleta, zdeformowane kapelusze, wykrzywione buty i, związawszy je sznurkiem, rzuca na piętrzący się stos garderoby. Obok sprzedają 50-cio groszowe programy. Są to świstki szarego papieru, jaki u nas używa się jedynie do pakowania. Ceny miejsc w teatrze wynoszą 5 do 15 rubli. Zaznaczyć jednak należy, iż rubel w dzisiejszej Rosji nie posiada już ogół wielkiej siły nabywczej.

Po podniesieniu kurtyny oczom widza ukazuje się wspaniała scena z baletu „Salambo”. Z przepychem wystawiono przepiękne ogrody Amilkara, bogate uezty, wojowników w lśniących drogich zbrojach, dworzan przybranych w szaty tkane złotem i srebrem. Nagle zjawiają się na scenie Kudrjaw-

cewa i Rudjensko — do złudzenia imitujący Pawłowa i Niżyńskiego. Wielkim powodzeniem w czasie przerwy cieszy się subo zaopatrzony buiet. W mgniemiu oka znikają świeże upieczony placuszki, zwietrzałe lemoniady, stopy ozarnego chleba z kielbasą. Zaręczona zwłaszcza okazuje się publiczność z galerii, gdzie wśród wielkiej ciżby dała się zauważyć najróżnorodniejsze stroje. Obok zniszczonych „rubaszek” śnieżną bielą połyskują sztywne kołnierze, przy ślicznych wieczorowych pantofelkach widać nogi obułe w ciężkie drewniane chodaki, tam zaś paraduje odzwierzy jakiś w butach i fartuchu.

Inna publiczność spotyka się w teatrze „Sztuka” i u Wachtangowa. Młodzież ze zapartym oddechem śledzi grę artystów, bojąc się uronić choćby jedno słowo z „Hamleta”, „Turandot”, lub „Strachu”. „Strach” Afinogenowa, tu maczony na wszystkim języki świata, cieszy się od szeregu lat niebywałym powodzeniem. Po raz pierwszy na scenie rosyjskiej słyszy się gwałtowną krytykę istniejącego ustroju i regime'u. Ze sceny słyszy się tyradę:

„Rząd jest okrutny, gwałci wolność naszą, jeżeli bez oporu poddamy się mu — będzie to jedynie dowodem naszego tchórzostwa”.

Po wyjściu z teatru towarzysz mój

opowiedział mi jeszcze niektóre szczegóły, dotyczące „Strachu”.

„Po ukazaniu się pierwszych afiszów, zapowiadających „Strach”, wyszło rozporządzenie bezwzględnie wycofania sztuki z repertuaru. Orientując się w sytuacji autor w śnielentym strachu wysosował list do Stalina, w którym zaznaczył, że nie miał najmniejszej intencji krytykowania, ani występowania przeciwko rządowi. Gdyby jednak Stalin, pomimo najgorętszych zapewnień, uznał jego winę, gotów jest opuścić Moskwę i zobowiązać się więcej nie pisać. W odpowiedzi na list, Stalin wspaniałomyślnie przebaczył autorowi i zezwolił na wznowienie „Strachu”, zaznaczając: „Daję panu możliwość przekonania się, iż rząd nasz jest bardziej liberalny, aniżeli pan przypuszczał”.

Uśmiechnąłem się sceptycznie.

„Niech pan idzie na „Dzień Turbina”, tam są jeszcze lepsze sceny”.

Poszedłem za jego radą. Ulokowałem się na galerii. Wśród publiczności nie brak chłopów ze wsi, przeważają jednak robotnicy w bluzach: młode dziewczęta ubrane w czarne bluzki płócienne; jedyną ozdobą stroju ich jest tylko czerwony pasek. Rzecz dzieje się na Ukrainie pod dyktando Petlury; białogwardziści przedstawieni są nie jak bandyci i eksploatacyści ludu, lecz w roli patriotów, walczących o ideaty. Co więcej — dźwięk: hymnu „Boże carja chrań” mieszają się tu z melodją „Międzynarodówki”. Młodzież komunistyczna, zapełniająca galerię, słucha tego wszystkiego w nabożnej ciszy, po wiedziałbym nawet z ekstazy. Wystarczy przyrzeć się tej publiczności, aby zrozumieć, czemu dla niej jest teatr. Teatr daje im nie tylko ucieleśnione marzenia, ale zaspakaja najtajniejsze chęci i popędy oponowania przeciwko opresji rządu.

A najciekawsze, że bolszewicy wiedzą o tem i mimo to, a raczej właśnie dlatego, zezwalają na tego rodzaju przedstawienie. Wiedzą o tem, że w ten sposób otwierają kłapę bezpieczeństwa i regulują odpływ niezadowolona

M. K.

### Dodatknie rezultaty obniżenia taryfy ekspresowej.

Wprowadzenie z dniem 1 b. m. niższej taryfy ekspresowej, która zależnie od odległości wynosi 35 do 60 proc., przyniosło już w pierwszym okresie dodatnie rezultaty.

Na niektórych stacjach liczba nadawanych przesyłek ekspresowych wzrosła o 100 do 200 proc. W szczególności daje się zauważyć przyciągnięcie z powrotem na kolej przesyłek, przewożonych drogą kolejową, oraz przyrost przesyłek ekspresowych, nadawanych dotychczas jako przesyłki pospieszne.

Stawki nowej taryfy ekspresowej odpowiadają stawkom taryfy pospiesznej drobnicowej, powiększonej o 25 proc. Wobec tego nadawca ma do wyboru nadanie przesyłki drobnej albo w ekspedycji bagażowej albo towarowej bez różnicy cen. Natomiast odnośnie partyj wagonowych, przewożonych pociągami osobowymi, opłaca się nadanie przesyłki za listem przewozowym pospiesznym w ekspedycji towarowej gdyż policzona będzie tańsza od drobnicowej taryfa wagonowa z dodatkiem 25 proc.

## Przygotowania do międzynarod. meetingu lotniczego.

Przygotowania do wielkiego międzynarodowego meetingu lotniczego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 24 i 25. b. m., są w pełnym toku. Zapowinony już jest udział w meetingu zawodników około 10-ciu państw. W ten sposób meeting stanowiąc będzie największą dotychczas międzynarodową imprezę lotniczą w Polsce.

Lotnicy polscy w drodze powrotnej z meetingu w Sofji odwiedzili aerokluby szeregu państw, wśród których mee-

ting warszawski wzbudził wielkie zainteresowanie. Również ppłk. Kwicziński w czasie raidu marokańskiego odbył szereg rozmów na ten temat i można liczyć również na udział w meetingu jakiegoś gościa egzotycznego. Zapewniony jest liczny udział zawodników włoskich i czeskich, ponadto zaś przybędą na meeting lotnicy ze Szwajcarii, Anglii, Belgii, Francji, Jugosławii, Rumunii i Estonii.

## Ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowych.

Na mocy ustępu 1 art. 77 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr. 46, poz. 458) będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerowie i szeregowcy rezerwy z następujących roczników:

### Z ROCZNIKA 1909:

- 1) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerowie wojska lotniczego i balonowego;
- 2) na 5-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerowie i szeregowcy wojska łączności;
- 3) na 4-rotygodniowe ćwiczenia wojskowe: szeregowcy wojska lotniczego i balonowego.

### Z ROCZNIKA 1907:

- 1) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe:
  - a) podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, taborów, służby uzbrojenia i marynarki wojennej;
  - b) szeregowcy artylerji przeciwlotn. i pomiarowej, żandarmerji i służby uzbrojenia;
- 2) na 5-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe:
  - a) podoficerowie i szeregowcy formacji i telegraficznych;
  - b) szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji konnej, lekkiej, ciężkiej i najcięższej, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, samochodów, taborów, służby intendentury, służby zdrowia i marynarki wojennej.

### Z ROCZNIKA 1905:

- 1) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe:
  - a) podoficerowie i szeregowcy służby uzbrojenia;
  - b) szeregowcy formacji telegraficznych;
- 2) na 5-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe:
  - a) podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, służby intendentury, służby zdrowia i marynarki wojennej;
  - b) szeregowcy formacji telegraficznych i służby intendentury.

### Z ROCZNIKA 1902:

- 1) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojsk.:
  - a) podoficerowie i szeregowcy służby uzbrojenia;
  - b) szeregowcy formacji telegraficznych;
- 2) na 4-rotygodniowe ćwiczenia wojsk.:
  - a) podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej) broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, taborów, służby intendentury, służby zdrowia i marynarki wojennej;
  - b) szeregowcy służby intendentury.

### Z RÓŻNYCH ROCZNIKÓW:

- 1) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojsk.:
  - a) podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymują od powiatowych komendantów uzupełnień imienne karty powołania;
  - b) szeregowcy formacji telegraficznych;
- 2) na 4-rotygodniowe ćwiczenia wojsk.:
  - a) podoficerowie i szeregowcy z wszystkich rodzajów wojska i marynarki wojennej, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń tych nie odbyli z różnych powodów.

## Wśród wydawnictw.

**EDMUND A. JARZYŃSKI: Pełny kurs nauki pisania na maszynie. Podręcznik do użytku szkolnego i biurowego.** Autor w dwudziestu pięciu lekcjach przetrabia szczegółowo cały materiał naukowy, zwracając przytem baczną uwagę na właściwy sposób pracy, a więc, jak należy siedzieć przy maszynie, jak trzymać ręce, jak uderzać w klawisze, jak zakładać papier i jak dbać o maszynę.

Wskazówki te objaśnione na kilkudziesięciu ilustracjach są podane w sposób przystępny i łatwo dla ucznia zrozumiały.

Autor propaguje system dziesięciopalcowy, który w Ameryce wydał nadzwyczajne rezultaty. Dość wspomnieć, że maszyny pisarki amerykańskie piszą z szybkością stenografistek.

Cennem uzupełnieniem podręcznika jest kartonik zawierający „Klawiaturę do ćwiczeń”. Użycie tej klawiatury ułatwia w nadzwyczajny sposób przyswojenie sobie dziesięciopalcowego, t zw. ślepego systemu pracy.

W ostatniej części książki omawia p. Jarzyński pracę w biurze i występuje jako popularyzator normalizacji.

Wydanie bardzo staranne i niedrogi (zł. 3,50).

# O wściekłości.

Zdarzające się w ostatnich tygodniach, zwłaszcza we wschodniej części kraju, wypadki wściekłości u zwierząt domowych głównie psów a w ślad za tem rosnąca ilość osób pokasanych przez zwierzęta wściekłe, stworzyła aktualną kwestję zapoznania się z tem zakażeniem. Pies, tak miłe widziane zwierzę domowe wchodziłoby niestety w rachubę jako jedyną prawie źródło zakażenia. Wskazaniem byłoby, by każdy właściciel psa zdawał sobie sprawę nie tylko z niebezpieczeństwa, na które zwierzę jego jest narażone, ale również w wypadku pojawienia się wściekłości odpowiedniemi postępowaniem pomagał wszystkim czynnikom, jakie powołane są do przeciwdziałania szerzenia się infekcji.

Wściekłość znana była w bardzo odległej starożytności, stanowiła zawsze groźne niebezpieczeństwo dla zwierząt i człowieka. Niebezpieczeństwo to było tem większe, iż nauka lekarska była długie wieki bezsilna wobec faktu pokasania, i niczem nie mogła zapobiec zakażeniu. Dzięki odkryciu Pasteura i wprowadzeniu w roku 1885 szczepień ochronnych przeciw wściekłości u ludzi, ilość przypadków śmierci na skutek pokasania przez psy wściekłe poważnie zmalała, a szczepienia ochronne wykazały swą wielką wartość. Wściekłość panuje prawie wszędzie. Jej zarazka poszukiwano długie lata bez skutku. Pasteur dowiódł, że siedziba zarazki jest przede wszystkim mózg i rdzeń zwierząt wściekłych, że zarazek zatem atakuje głównie narząd nerwowy.

Poglądy, tworzące się powstawania wściekłości były rozbieżne. Jakkolwiek jej charakter zakaźny był oddawna wiadomy, przypuszczano wszakże, że rozwija się ona samoistnie, i tak powstawanie wściekłości odnoszono do wielkiego goraca, wzmożonego popędu płciowego, zaburzeń psychicznych, jednym słowem do czynników, które i dzisiaj jeszcze między laikami znajdują sporo zwolenników.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że wściekłość powstaje i przenosi się wyłącznie bezpośrednio, tj. przez ukąszenie chorego zwierzęcia, a ślina już na kilka dni przed pierwszemi objawami zawiera zarazek. — Na

wściekłość najczęściej zapadają psy, następnie koty, potem inne zwierzęta domowe, nadto kury i gołębie. Znane są przypadki wściekłości u zwierząt żyjących dziko, jak np. wilków i lisów.

Od chwili zakażenia tj. ukąszenia aż do wystąpienia pierwszych objawów chorobowych upływa rozmaicie długi okres wylegania się wściekłości. Okres ten wynosi przeciętnie 3—6 tygodni, nieraz krócej, bo tylko kilka lub kilkanaście dni, innym razem znowu dłużej do kilku miesięcy, nawet jednego roku.

Po rozmaicie długim okresie wylegania, naogół krótszym u zwierząt młodszych niż starszych, występują objawy chorobowe prawie że identyczne u wszystkich zwierząt, wykazujące tylko w szczegółach pewne właściwości, zależnie od sposobu życia zwierzęcia i jego usposobienia lub użytkowości. Choroba trwa zwykle 3—8 dni.

U psów odróżnić możemy dwie postacie wściekłości: gwałtowną i spokojną. Postać gwałtowną częściej się zdarza. Między jedną a drugą występuje często postać przejściowa. Często również spotyka się u jednego i tego samego rodzaju zwierzęcia różnice indywidualne.

Psy dotknięte wściekłością są początkowo niespokojne, podniecone, kryją się po kątach. Odczuwają świąd w miejscu ukąszenia. Liżą stara nawet zagojoną ranę. Niektóre z upodobaniem chwytają obce niejadalne przedmioty jak słome, ziemie, kawałki skóry lub drzewa. Raz się niezwykle poufała ze swym panem, to znowu chowają do kąta, unikając właściciela. Z powodu porażenia przetyku pię nie mogą, co mylą nie się porumie, iż pić nie chcą, stąd nazwa wodowstręt.

W dwa do trzy dni później zauważyć można u psa gwałtowne podniecenie, zwierzę za wszelką cenę pragnie się wydostać z zamkniętej przestrzeni. Psy łucuchowe zrywają się z łańcucha, psy pokolowe cisną się do wycień mieszkania. Skoro się im uda na wolność wydostają, dopadają obcych obejść, przebiegają znaczne odległości, rzucają się na zwierzęta i ludzi, ulegają atakom szału. Psy wściekłe podlegają nie jednokrotnie napadom hucuncynacji, chwytają muchy, których w rzeczywistości niema, później gryza z impetem obce twarde przedmioty, wyłamując

sobie zęby. Szczekanie psa jest ochryple, wejrzenie tępe, bezmyślne, sierść nastroszona, włos zmierzwiorny. W końcu dochodzi do objawów porażenia jak opadnięcia dolnej szczęki — język zwisa wtedy na bok — porażenia tyłu ciała, wreszcie w 5—8 dniu choroby pies umiera.

Wściekłość spokojną tem się różni od gwałtownej, że się nie dostrzega w jej przebiegu ataków podniecenia, względnie że są one krótkie, wcześniej zaczyna się porażenie zwłaszcza dolnej szczęki, a śmierć następuje w ciągu 2—3 dni.

Wściekłe koty są niespokojne, kasają i drapia.

Krowy dotknięte wściekłością są niespokojne, grzebią i rzucają się na słonowisku, bodzą rogami tak gwałtownie, że je sobie łamią. Wejrzenie ma dzikie, rzeza zmierzwiornym głosem, obficie ślina.

Konie wściekłe stają się podniecone, bojaźliwe, gryza łańcuch, kaleczy same siebie. Biją głową o mur lub przegrody stajenne, zachowują się zaczepnie wobec ludzi. Charakterystycznym jest, że wściekła krowa lub koń na widok psa pada w gwałtowne podniecenie.

Wściekłość u świń i drobiu przecho- dzi również wśród podniecenia i agresywności.

Przy rozpoznaniu wściekłości u zwierząt należy stwierdzić, czy dane zwierzę zostało rzeczywiście pokasane przez inne wściekłe lub podejrzanego wściekłości lub czy nie pochodzi z okolicy, gdzie panuje wściekłość.

Badanie w kierunku wściekłości ograniczyć się musi siłą rzeczy do obserwacji zwierzęcia. Gdy się widzi zmiany w zachowaniu, zmianę głosu tj. chrypkę, niernormalny apetyt, opadnięcie dolnej szczęki i porażenie tyłu ciała, można przypuszczać, że się ma do czynienia z wściekłością.

O leczeniu wściekłości niema możliwości. Wszelkie próby leczenia spełzły na niczem. Z chwilą wybuchu choroby nie należy wcale powstrzymać jej postępu. Z uwagi na to zwalczać wściekłość można wyłącznie zarządzeniami zapobiegawczymi.

I tak psy i koty dotknięte wściekłością lub o nią podejrzanego muszą być zgładzone. W czasie panowania epidemii wściekłości należy przestrzegać we własnym interesie przepisów kagańcowych i liniewkowych. Właściciel podejrzanego zwierzęcia winien zdawać sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa i w danym przypadku staje się jego obowiązkiem zawiadomić o swem spostrzeżeniu najbliższy posterunek P. P., przełożonego swej gminy lub Starostwo.

W razie niesienia pomocy ludziom pokasanych przez zwierzę wściekłe lub podejrzanego o wściekłość należy ranę skrwawić, następnie zalać środkiem odczynnym, najlepiej jodyną i poddać się szczepieniu ochronno-leczniczemu.

Szczepienia ochronne zwierząt nie znalazły dotychczas szerszego zastosowania. Próby robione w tym kierunku w Japonii i Stanach Zjednoczonych A. P. dały wyniki rozbieżne. Warunki stawiane metodzie szczepienia, jakoby można w życiu codziennym u zwierząt przeprowadzić, muszą polegać na tem, by sam zabieg był uproszczony i niedrogi, by należało chronić przed naturalnym zakażeniem i by nabycie droga szczepienia odporność mogła się czas dłuższy utrzymać. Jak długo postuluje te nie mają widoków spełnienia, tak długo próby szczepienia zwierząt nie mogą się rozpowszechnić.

W chwili obecnej musimy się ograniczyć wyłącznie do wypełnienia i przestrzegania istniejących dla zwalczania wściekłości przepisów policyjno-weterynaryjnych, które mogą ucho- dzić, będąc w oczach wielu za zbyt surowe, jednak z uwagi na dobro ogólne domagają się ścisłego zastosowania.

Dr. Zdzisław Pflak.

## Sprawa odciążenia Policji Państwowej

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Celem odciążenia oficerów i szeregowych policji państwowej od nadmierne go wzywania przez władze sądowe i prokuratorskie, Minister Spraw Edytorskich wydał okólnik, w którym zaznaczył, że podstawowym zadaniem P. P. jest utrzymywanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, oraz dochodzenie i ściganie przestępstw w zakresie przewidzianym ustawami. Należyte spełnienie tych zadań wobec szczupłość etatów policyjnych wymaga współpracy władz sądowych i prokuratorskich z organami policji w sposób pozostawiający tym organom jaknajwięcej czasu na spełnianie funkcji w zakresie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, gdyż prawidłowe spełnienie tych właśnie funkcji najskuteczniej przyczynia się do zapobiegania wzrostowi przestępczości.

W związku z tem Minister Spraw Edytorskich polecił: 1) ograniczyć powoływanie policjantów w charakterze świadków do przypadków, w których zeznania ich mogą mieć wpływ istotny na treść wyroku i w których zeznawać mogą oni na podstawie własnych spostrzeżeń; 2) ograniczyć w miarę możności ilość świadków, powoływanych z pośród policjantów dla stwierdzenia jednej tej samej okoliczności; 3) policjantów wzywanych w charakterze świadków przesłuchiwać w godzinach oznaczonych na wezwaniu z pierwszeństwem przed innymi świad-

kami, sprawy zaś, w których tacy świadkowie są wezwani i czekają na przesłuchanie — rozpatrywać poza kolejnością, wreszcie świadków-policjantów bezwzględnie po złożeniu wezwań zwalniać, o ile stan sprawy na to pozwala; 4) sprawy, w których trzeba przesłuchać tego samego policjanta w znaczący na jeden termin; 5) przy sprawowaniu przymusowym dla odbycia kary korzystać w najszerszej mierze z pomocy władz gminnych; 6) w czasie posiedzeń sądowych używać do utrzymania porządku przede wszystkim wojskowych i ograniczyć do minimum używanie w tym celu policjantów.

## Z Centraln. Biura Filmowego.

Centralne Biuro Filmowe przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zezwoliło na wyświetlanie w Polsce m. in. następujących nowych filmów: „Dzień z kraju burz” — wytwórni Fox-Film (Ameryka) dla młodzieży wzbroniony; — „Tajemnicza wyspa”, wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer (Ameryka) — dla młodzieży wzbroniony; „Chandu”, wytwórni Fix-Film — dla młodzieży dozwolony; — „Ostatnia carowa” — wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, — dla młodzieży wzbroniony; „Co odeszli” — Mariana Fuksa, — dla młodzieży dozwolony; „Napiętnowani ludzie” — wytwórni Titany (Ameryka) dla młodzieży wzbroniony.



## Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 4 maja.

Dolar zł. 7.48, w południe 7.48. Z dewiz płacono za Paryż 35.05—35.20. Wiedeń 94—97, Zurych 172.15—172.60.

Ruch słaby, usposobienie rezerwowane.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 4 maja.

Za wyjątkiem żyta prawie wszystkie artykuły wykazują tendencję zniżkową, przy spokojnym usposobieniu.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 maja. (G)

#### Dewizy (transakcje):

Holandja 358.80. Londyn 29.81—29.78. N. Jork 7.59. N. Jork kabel 7.65. Paryż 35.11. Praga 26.55—26.53. Szwajcaria 172.40. Gdańsk 174.30. Sztokholm 153.50. Włochy 46.35.

Obroty małe, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dew. z na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.55. Rubel złoty 4.98—4.97'50. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 208.56. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 203.15. Funt szterling bank noty w obrotach prywatnych 30.

#### Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 37.75—38.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 50.75—51.25—51, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 99.50, 4 proc. pożyczka premijowa dolarowa 47.25—49, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43, 6 proc. pożyczka dolarowa 50.50—50, 7 proc. listy zast. BGK 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy zast. Bku Rol. 83.25, 8 proc. listy zast. m. Warszawy 37.50—37.25—37.50, 8 proc. listy zast. BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94. Bank Polski 73.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie mocniejsza. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych pożyczka dillonowska 58.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Rozprawa przeciw „asom” komunistycznym.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 4 komunistom, oskarżonym o zdradę główną. Na ławie zasiadli Maciej Bernard, lat 43, wybitny działacz komunistyczny, który kilka razy jeździł do Bolszewji na kursy agitatorów, dalej Marian Pituraj, lat 28, pochodzący z Rosji Sowieckiej, Maria Bumba, była służąca w konsulacie sowieckim, obecnie towarzysząca Pituraja oraz Jan Dacko, znany także Kowalewski. Piąty oskarżony Dymitr Werbowy, zbiegł prawdopodobnie do Bolszewji. Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że od roku 1926 prowadzili ożywioną agitację w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, rozpowszechniali bibułę komunistyczną i należeli do wybitnych członków komunistycznych.

Rozprawę, która potrwa trzy dni, prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Mostowski, broni dr. Starosolski.

## ZE SPORTU.

### NOWY REKORD ŚWIATOWY WAJSÓWNY.

Lódź. Na zawodach lekkoatletycznych przeprowadzonych w Łodzi ustanowiła wczoraj Wajsówna nowy rekord światowy w rzucie dyskiem. Rzut jej 42.56 mtr. jest lepszy 13 cm. od dawnego jej rekordu. Drugie miejsce zajęła Janowska 33.65.

### BIEG KOLARSKI O NAGRODĘ PUWF.

Warszawa. Na szosie pod Jabłonką odbyły się drużynowe wyścigi kolarskie o nagrodę dyr. PUWF plk. Kilińskiego. Startowało 14 drużyn z 8 klubów. Pierwsze miejsce zajęła Legja (Michalak, Olecki, Targoński) 5:57,23, 2) Świt, 3) WTC. Indywidualnie najlepszy czas osiągnął Michalak 2:58,32. W biegu dla nielicencjonowanych kolarzy na 50 km. 1) Kamiński (Świt).

### MISTRZOSTWA KL. A.

Stryj. W zawodach o mistrz. kl. Pogoni tutejsza pokonała lwowska Ukrainę w stosunku 1:0.

Lwów. Sensacyjne spotkanie o mistrz. kl. A zakończyło się zwycięstwem Świtezian nad Lechią w stosunku 2:0. Bramki dla zwycięzców zdobył Migas.

### DĄBSKI NA ÓSMYM MIEJSCU.

Rzym. W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konna w Rzymie odbył się nowy konkurs szybkości. Pierwsze miejsce zajął Niemiec Hasse. Z Polaków Dąbski na koniu Nero zajął ósme miejsce.

## CEOIL BARR.

### PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego. (Ciąg dalszy.)

— Czy to prawda, — zapytała ni stąd ni zowad — że Paweł Gonfalon posiada Rolls-Royce'a?

Powiedziałam, że to prawda, chociaż nigdy jego auta nie widziałam, i nigdy w nim oczywiście nie siedziałam. Zresztą wiedziałam, że Paweł Gonfalon jeździł zawsze samochodami swoich wielkocielek, więc obecnie pięknym wozem lady Bream.

— Odrzucić Rolls Royce'a, toż to niewybaczalne szaleństwo — zauważyła Sabina.

Poprawiłam ją:

— Przedewszystkiem nie odrzuciłam Rolls Royce'a, Rolls Royce nie ma owłosionych uszu.

Sabina zastanowiła się chwilę, potem rzekła:

— To pewne: jesteś stracona. Rezygnuj z ciebie, Rób co ci się podoba... A zresztą muszę już iść. Jem dziś obiad z moim ukochanym Alonzo.

Sabina była od jakiegoś czasu, znów namiętnie, śmiertelnie i niezłomnie zakochana w jakimś argentyńskim, czy hiszpańskim potworze, który nosił długie baki, i był jeszcze wstrętniejszy.

riż Paweł Gonfalon. Z „ukochanym” Alonzo traciła Sabina dużo czasu, oraz wszystkie zaoszczędzone pieniądze.

Poszłam więc sama do skromnej restauracyki, znajdującej się daleko od wykwintnych lokali. Przy sąsiednim stoliku siedział jakiś melancholijny pan, który najprawdopodobniej pragnął zadławić swoje zmartwienie odrzniętą porcją makaronu. Pożerał ten makaron z niebываłą zrećznością. Twarz miał nieładną i nie mówiącą, twarz, jaką trudno zapamiętać. Ubrany był skromnie, ale starannie, co charakterystyczne przeciętnego Francuza. Mógł być zarówno komiwojażerem, jak uczonym lub milionerem.

W chwili, gdy kelnerka stawiała przed nim piękne winogrona, zwrócił się do mnie:

— Pani — odezwał się głosem, tak zmienionym, jak gdyby spełniał jakiś ciężki obowiązek — pani ma najpiękniejsze oczy na świecie.

Nie odpowiedziałam nic, tylko pomyślałam sobie: jakie to dziwne, że człowiek, który jest prawdopodobnie szczerze śliwym ojcem sympatycznej i zadowolonej z życia rodziny, uważa za swój obowiązek przemówić do mnie, tylko dlatego, że jestem panią nieodpędną i jącą powierzchowności. Wobec tego milczałam i czułam się niewypowiedzianie wzruszoną.

Po chwili przemówił znowu, z tą samą melancholią w głosie:

## BIEG ULICZNY W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. Odbył się tutaj w dniu 3 bm. bieg uliczny o pułk redakcji „Kurjera Stanisławowskiego” na dystansie ok 5 km. Bieg zebrał na startie na 110 zgłoszonych 98 zawodników z całego województwa oraz reprezentantów lwowskiej Pogoni. Przyjazd biegaczy lwowskich wzbudził wielką sensację, to też walce na trasie przyglądało się około 5000 widzów, którzy z zapalem witali zwycięzców. Pierwsze miejsce zajął Jaworski (Pog.) 8.31, 2) Demkowski (Pog.) 8.44.8, 3) Onit (Pog.) 8.59.3, 4) Makowiecki (Rew.) 9.56, 5) Rack (Strzelec Brosniów), 6) Myszkowski (Sok. Kałusz). Bieg był doskonałą propagandą lekkoatletyki na terenie Stanisławowa.

## WSPANIAŁY WYCZYN NARCZIARZY WŁOSKICH.

Rzym. 35-ciu narciarzy z Medjolańskiego Klubu Alpejskiego dokonało trudnej wycieczki górskiej na szczyt Monte Rosa, docierając do najwyższego schroniska w Europie, Capanna Margherita (4.559 mtr.). Narciarze wyruszyli z Gressoney w Piemontie i poprzez lodowce Indren i Garste let dotarli do schroniska Gaietti na wysokości 3647 mtr., skąd wdrapali się na szczyt Monte Rosa, schodząc potem drogą raz już odbytą i powracając w Gressoney do Medjolanu.

## OGŁOSZENIA

### POSAD POSZUKUJĄ

**PIELĘGNIARKA-WYCHOWAWCZYNI** do dzieci, na skromnych warunkach, najchętniej na wyjazd. M. Midalikówna, Jabłonowskich 24, l. p. 943

### MASZYNISTA-SZOFR

służarz, mechanik, do parowych maszyn rolniczych, motorów, tartaków, poszukuje posady Lwów, Droga Wulecka 23. 971

### NAUKA I WYCHOWANIE

### STUDJA UNIWERSYTECKIE

celem otrzymania stopnia naukowego (doktor, inżynier) drogą specjalnych kursów. International Academic Bureau, Etablissement Iris, 22 rue St-Augustin, Paris (2e), Francja. 958

### RÓŻNE

## Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu

PERFUMERJA **S. FEDERA** LWÓW SYKSTUSKA 7.

## SKŁADAJCIE DATKI

## NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

tem zapamiętała wykalczką w zębach.

Nagle rzekł:

— Droga pani, stoję wobec zagadki...

— Bardzo mi przykro, ale niestety nie posiadam żadnych zdolności do rozwiązywania krzyżówek.

— Jestem pewny, że pani zrozumie mnie odrazu. Niech mi pani odpowie uczciwie: czy orientuje się pani cokolwiek w konna wyścigach?

— Wiem zaledwie, z której strony kon ma ogon — wyznałam szczerze.

Na wargach melancholijnego mężczyzny zakwitło coś nakształt uśmiechu.

— Nie idzie tu o ogon, ale o pięciadzie, które chciałbym postawić na jednego konia. Pragnę pani objaśnić dokładnie o co mi idzie, a pani powie mi czy będzie chciała przyjść mi z pomocą. Jutro, w niedzielę, pewien koń bierze udział w wyścigach. Pragnąłbym postawić na tego konia, ponieważ jestem przekonany, że wygra. Niestety, nie mogę pójść sam na te wyścigi, gdyż muszę wyjechać jutro z samego rana. Powie mi pani na to, że od tego są bookmacherzy, ale po pierwsze, wszyscy to oszuści i łobuzy, a po drugie, suma, jaką zamierzam postawić na tego konia, to jest pięć tysięcy franków, jest tak wielka, że zwróciłaby uwagę bookmachera, iż mógłby sam postawić na tego konia, albo skłonić jeszcze kilka osób, i wtedy szanse moje zmniejszyłyby się znacznie.

(C. d. n.)